

KALENDARZ

AKADEMIKA POLSKIEGO

Kolekcja
Emila Kornasja

NA ROK
1937/38



CENA 30 GR.

8225 1

Czytajcie !

Prenumerujcie !

NARODOWE
PISMO AKADEMICKIE
WSZECHPOLAK

Numer 10 gr

Tylko: zł 1·20 kwartalnie
zł 2·40 półrocznie
zł 4·50 rocznie

WARSZAWA

ul. Jerozolimska 17 m. 5

P. K. O.: Jan Matłachowski Nr 24,481.

KALENDARZ
AKADEMIKI
POLSKIEGO
NA ROK 1937/38

WYDAWNICTWA
ROK DRUGI

Z BIBLIOTEKI
Dra FRANCISZKA UHORCZAKA
8225 1

Kolekcja
Emila Kornasia

KOŁO TWÓRCZOŚCI
NARODOWEJ
STOWARZYSZENIE STU-
DENTÓW U. J.
KRAKÓW 1937

Po konfiskacie nakład drugi.



CM KEK

326920

Wojewódzka
biblioteka i czytelnia

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. DI III 81 4 CM 201

MIECZEM I KRZYŻEM



JASNA GÓRA 24 MAJA 1936

Wielka Boga—Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico! my, młodzież akademicka, z całej Polski zebrana, prawowierni spadkobiercy odwiecznej praojców naszych pobożności, upadając do stóp Twoich Przenajświętszych, Ciebie

Matkę Bożą i Królowę Korony Polskiej obieramy na wieczne czasy za Matkę i Patronkę Polskiej Młodzieży Akademickiej i oddajemy pod Twoją przemożną opiekę wszystkie Wyższe Uczelnie i Polskę całą. Wsłuchani bowiem w mocarne głosy wielkiej przeszłości naszej, wpatrzeni w świetlane obrazy chwały narodowej, wierzymy mocno, że Ojczyzna miła wtedy tylko potężna i szczęśliwa będzie, gdy przy Tobie i Synu Twoim, jako córka najlepsza wytrwa na wieki.

Przyrzekamy przeto i ślubujemy Chrystusowi Królowi i Tobie Królowej naszej, Patronce Polskiej Młodzieży Akademickiej, że zawsze i wszędzie stać będziemy przy Świętej Wierze Kościoła Katolickiego w synowskiej uległości dla Stolicy Apostolskiej.

Przyrzekamy i ślubujemy, że wiary naszej bronić i według niej rządzić się będziemy w życiu naszym osobistym, rodzinnym, społecznym, narodowym i państwowym.

Przyrzekamy i ślubujemy, że z wszelką usilnością szerzyć będziemy cześć i nabożeństwo dla Ciebie: że każdego roku w uroczystej pielgrzymce przychodzić będziemy na Jasną Górę, jako przybrani synowie Twoi do stóp Matki naszej umiłowanej.

Tak nam dopomóż Bóg i Ty Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo!

Mario, Patronko Polskiej Młodzieży Akademickiej, módl się za nami!

HYMN SODALISÓW

Błękitne rozwinimy sztandary,
Czas strząsnąć zmatwienia już pleśń!
Niech w sercach zagorze znicz wiary
I gromka niech ozwie się pieśń:

Spod znaku Maryi
Rycerski my huf,
Błogosław nam, Chryste, na bój!
Stajemy jak ojce,
By służyć Ci znów,
My Polska, my naród lud Twój.

Już śmiał, już grają pobudki,
Już Jezus przybliża się k'nam,
Żyj święta radości, precz smutki,
Pan idzie i pierzcha w cień kłam!

Pan idzie, słoneczność
Rozlewa się w krąg —
Pan idzie na światła sięść tron,
drży szatan — myszka
mu berło się z rąk —
słyszycie — zwycięstwa gra
[dzwon!

Spod znaku Maryi i t. d.

HYMN MŁODYCH

Złoty słońca blask dokoła,
Orzeł biały wzlata wzwyż.
Dumnie wznieśmy w górę czoła,
Patrząc w polski znak i krzyż.

Polsce niesiem odrodzenie,
Depczem podłość, fałsz i brud;
W nas mocarne wiosny tchnienie,
W nas jest przyszłość — z nami lud.

Naprzód idziem w skier powodzi,
Niechaj wroga przemoc drży.
Już zwycięstwa dzień nadchodzi.
Wielkiej Polski moc, to my!
Wielkiej Polski moc, to my!

(nuta „Warszawianki”)

Cywilizacja narodowa

Kalendarz Akademika Polskiego jest wydawnictwem Koła Twórczości Narodowej, przeto słuszną jest rzeczą, by na początku jego drugiego rocznika poruszyć sprawę cywilizacji narodowej. Wytyczne działalności Koła Twórczości Narodowej podane są dalej, tutaj zaś chodzić będzie tylko o ogólne roztrząsania.

Spotykaliśmy się już nieraz z określeniem: cywilizacja narodowa. I może pomyśleliśmy sobie, że tyle jest dzisiaj tych haseł i programów kulturalnych i ideowych, że błądzi się wśród nich, jak w lesie i niechęć bierze, gdy ktoś zaczyna nas przekonywać do nowego. Słyszeliśmy i o cywilizacji państwowej i proletariackiej i chłopskiej i paneuropejskiej i nowocześniejszej i humanitarnej i pacyfistycznej. A tu na dobitkę jeszcze narodowa. Czy nie za dużo?

Między tymi wszystkimi poglądami zachodzi jedna różnica: oto tylko cywilizacja narodowa istnieje, jest faktem, żyje, — gdy tamte inne są wymysłem, programem. Cywilizacja narodowa bowiem jest to wszystko, co członkowie narodu stworzyli w dziedzinie duchowej i materialnej, a więc to wszystko, czym żyjemy i co nas otacza. Mowa, obyczaj, ustrój państwowy i społeczny, sztuka, rzemiosło, handel, budownictwo, ubiór, nauka it.d., it.d.. Rzeczy

pozornie tak różne i dalekie, jak praca rolnika i zajęcie artysty lub uczonego, jednakowo wchodzi w wielkie dzieło cywilizacji narodowej, w to co naród w ciągu swego istnienia stworzył. W nich wszystkich wyraża się bowiem właściwy narodowi charakter, jego moralność, umysłowość, temperament, sposób patrzenia na świat. A że cechy poszczególnych narodów są odmienne, więc też odmienne są ich cywilizacje. Różnice między nimi są większe lub mniejsze; stąd też między niektórymi zachodzi oczywiste podobieństwo, pozwalające je łączyć w rodziny. Tak więc polska cywilizacja należy do rodziny cywilizacji łacińskich i katolickich i jest spokrewniona np. z francuską lub włoską, a obca i daleka np. żydowskiej.

W ciągu tych dwudziestu czy dwudziestukilku lat, które mamy za sobą, przyzwyczailiśmy się patrzeć na sposób życia i myślenia w naszym polskim środowisku, jako na coś zwykłego, co się samo przez się rozumie. Jak przywykliśmy do współbywania w narodzie i pokochaliśmy go, tak też przywiązaliśmy się do obyczajów pożycia rodzinnego. Jak lubimy polski dom i wieś, tak samo przyjemność nam sprawia obcowanie z naszą sztuką i literaturą. Wśród swoich, czy to będą sąsiedzi, czy też ludzie z drugiego końca kraju, czujemy się dobrze i blisko. I nic nas to nie dziwi. Wrosliśmy w te stosunki nie tylko przez nawyki własnego życia, ale i przez wyrobione w ciągu wieków przyzwyczajenia naszych ojców, które dziedzictwem na nas przeszły.

Aż kiedyś, wcześniej czy później, poznaliśmy bezpośrednio, czy też przez lekturę, życie ludzi innych narodowości.

I stwierdziliśmy, że bardzo wiele, nieraz niemal wszystko, wygląda u nich inaczej, niż u nas, tak że trzeba było powoli i z dużą może trudnością do nich przywykać. To, co dla nas naturalne i bliskie, dla nich było dziwne, a nieraz śmieszne i na odwrót. Ale to był jeszcze drobniaczek. Zdarzało się bowiem nawet, że ten obcy postępował w sposób, który był dla nas zdecydowanie nieetyczny, lub wygłaszał zdania i hasła sprzeczne z naszym poglądem na świat. Takie wypadki pozwalały nam dopiero uświadomić sobie w pełni zachodzącą różnicę i wtedy dostrzegaliśmy też mnóstwo drobniejszych rozbieżności, które przed tym uszły naszej uwadze.

Wychowani w tradycjach życia rodzinnego, nie wyobrażamy sobie inaczej dzieciństwa i młodości, niż przy boku rodziców i w otoczeniu rodzeństwa. Ze szczerym współczuciem patrzyliśmy zawsze na tych, którym przedwcześnie zabrakło gniazda domowego. Dom i rodzina dawały nam nie tylko opiekę i warunki do życia, lepsze lub gorsze, ale także zapas przeżyć na całe życie; dawały nam obyczaj życia prywatnego i rodzinnego, który wniesiemy kiedyś w swój własny dom i do którego przyuczymy nasze dzieci, wpajały w nas pojęcia i poglądy moralne, wychowywały na członków narodu polskiego. To wszystko, wraz z naturalnym przywiązaniem do swoich najbliższych, stwarza

z domu rodzicielskiego to jedyne miejsce na ziemi, do którego się zawsze i zewsząd chętnie powróci, nawet w dojrzałym wieku. Ten pęd do życia w rodzinie, umocniony sakramentalnym charakterem małżeństwa, jest w naszej cywilizacji czymś powszechnym, jest jej istotnym składnikiem. Bez niego życie każdego z nas wyglądałoby inaczej i wiele by z niego bezpowrotnie ubyło. — Tymczasem spotkany kiedyś na wykładzie uniwersyteckim, czy jeszcze w gimnazjum, żyd powiedział niejednemu z nas w prywatnej rozmowie rzeczy dziwne. Z lekceważeniem i znudzeniem wspominał o rodzinie, o obyczaju współżycia, napomynał też nieco o zacofofaniu i sarmatyzmie. Z innej znów strony słyszeliśmy o projektach koszarowego wychowywania dzieci przez państwo, rozerwania ogniska domowego. Pomyślmy, że zgodzilibyśmy się na to, a wtedy dzieciom swoim odebralibyśmy to wszystko, co nam dały nasze młode lata.

Wychodząc poza koło rodzinne wступujemy w obręb życia całego narodu. Przynależą do niego ludzie, złączeni wspólną świadomością narodową i poczuciem ścisłej łączności z pokoleniami poprzednimi i przyszłymi. Przekonanie o tej łączności z ogółem rodaków sprawia, że poczuwamy się w sumieniu do pewnych obowiązków wobec narodu, że jesteśmy wszyscy — ludzie różnych zawodów i stanów — złączeni wspólnotą ideałów i interesów, że przez nasze postęпки i działania przyczyniamy się do pomysłności lub klęsk narodu. Tak więc my, ży-

jący współcześnie, razem z naszymi ojcami i synami prowadzimy wspólne dzieło, dźwigając własną ojczyznę ku wielkości. W tym wspaniałym zbiorowym wysiłku milionów i pokoleń, wyzbywających się egoizmu dla dobra powszechnego, ożywionych jedną ideą, jednym poglądem na świat, jednymi dążeniami, — rodzi się to, co nazywamy ruchem narodowym. Polski ruch narodowy, uważając naród za najwyższe z dóbr ziemskich, stara się, w granicach określonych etyką katolicką, jaknajskuteczniej prowadzić go do wielkości, rozwinąć jego twórczość we wszystkich kierunkach, postawić go w hierarchii innych narodów możliwie najwyżej. Ochraniając i rozwijając świadomie to wszystko, co w naszym życiu jest zgodne z duchem polskości, walcząc z wszelkimi szkodliwymi wpływami, dążąc do jak najpełniejszego poznania naszej teraźniejszości i przeszłości, naszych możliwości i potrzeb — jest ruch narodowy wyższym szczeblem świadomości narodowej i patriotyzmu. Jest patriotyzmem wspartym o siłę rozumu i doświadczenie wieków. W nim właściwy naszej cywilizacji moralny nakaz służenia narodowi znajduje najszlachetniejszy i najrozsunniejszy wyraz.

Przeciwko naturalnemu podziałowi na narody występują ludzie, głoszący hasła klasowe i międzynarodowe. Widocznej i oczywistej łączności człowieka z jego rodakami przeciwstawiają wyrozumowaną społeczność ogólnoludzką, czy też jakąś klasę na całym świecie. Rzeczywi-

stość zastępują fikcją, wiadomy obowiązek ja-
jakimś nieokreślonym zobowiązaniem. Pozba-
wiają jednostkę za jednym zamachem tego, co
jej daje życie w narodzie, nie dając wzamian za
to nic, prócz mętnej frazeologii. Tą drogą bu-
rzy się wiekową twórczą wspólnotę ludzi i zo-
stawia każdego samopas. Czy to jest postęp i czy
to godzi się z naszą cywilizacją? Oczywiście — nie!

Zbiorowe życie narodu musi być ujęte w
formy pewnego ustroju państwowego i społecz-
nego. Sprawy władzy, uprawnień i obowiązków
jednostki, równowagi i sprawiedliwości społecz-
nej, muszą być roztrzygnięte i ustalone zgodnie
z charakterem i właściwościami narodu. Stąd
nie ma tu żadnej recepty, w każdym kraju musi
nowstać dostosowany do miejscowych warun-
ków sposób rozwiązania tych zagadnień. W
polskich warunkach, wobec niedawnego odbu-
dowania naszego samodzielnego życia, musimy
być na właściwe rozwiązanie tych problemów
szczególnie czuli. Stąd starając się, byśmy nale-
życie rozdzielili uprawnienia społeczności i jed-
nostki, by żadna strona nie ucierpiała, bacząc
na sprawiedliwe ułożenie stosunków społecz-
nych, przede wszystkim w dziedzinie pracy,
musimy równocześnie troskliwie unikać szko-
dliwych sugestii obcego pochodzenia. Nie tu
miejsce na rozpatrywanie szczegółowe spraw
ustroju państwowego i społecznego właściwego
dla Polski, tu chodzi tylko o stwierdzenie, że
importowane do nas obce pomysły są niesto-
sowne. I tak komunizm ze swym bezwzględny

uciskiem jednostki, z przekreśleniem rodziny i narodu, walką z religią, najbrutalniejszym zmaterializowaniem stoi w tak rażącej sprzeczności z całą naszą cywilizacją, że musimy go uznać za zaprzeczenie kultury w naszym pojęciu. Odnosi się to nie tylko do jego praktycznego zastosowania w Sowietach, ale i do rozpowszechnionego u nas t. zw. komunizmu intelektualnego, teoretycznego, Hitleryzm jest również obcy naszemu pogładowi na świat przez swój bezsensowny doktryneryzm rasowy, walkę z katolicyzmem i niesłychane ograniczenie życia jednostki. Liberalizm odpycha znów pozostawieniem nieograniczonej swobody jednostce, przez co wydaje słabszych na łup silniejszym, doprowadzając do potworności kapitalizmu — i swą obojętnością na sprawy moralne. Wypływa stąd prosty wniosek: w trosce o polskość naszego życia państwowego i społecznego musimy się pilnie strzec, by nie ulec wpływom obcym, a zbudować to życie zgodnie z naszym narodowym charakterem, z naszymi warunkami i potrzebami.

Ważne miejsce w cywilizacji narodowej zajmuje literatura i sztuka. W niej też łatwiej i mocniej, niż gdzie indziej, przebija się charakter narodu. Nie trudno to sprawdzić na polskim piśmiennictwie, czy to w okresie złotym, czy stanisławowskim, czy w którejkolwiek części w. XIX. Nasze życie, nasz sposób odczuwania i patrzenia na świat znalazły w nim swoje odbicie. Nie dużo jest zdaje się o tak wy-

rażnym obliczu literatur. Zmieniały się szkoły i prądy artystyczne, przychodziły i przechodziły obce wpływy, ale mimo to wszystko utrzymała się jednolitość i ciągłość rozwoju naszego piśmiennictwa przez to, że było ono stale wyrazem tego samego poglądu na świat, tej samej umysłowości i uczuciowości polskiej. Przyzwyczajeni do tego, z przykrością stwierdzamy dziś, że współczesnej twórczości grozi zatarcie tego charakteru, że nagminnie przejawia się w niej obca psychika, obca dusza. Mowa przede wszystkim o żydach, którzy w nieprawdopodobnej liczbie wtargnęli do naszej twórczości literackiej i artystycznej i starają się jej nadać ton własny, narzucać upodobania, wydawać sądy. Świadectwem tego niech będzie działalność „Wiadomości Literackich“ i innych pism i grup, niekiedy wyraźnie komunizujących, a zawsze wrogich katolicyzmowi i polskości. Nie można też przeoczyć wcale silnego zalewu elementów rosyjskich.

Na koniec trzeba poruszyć sprawę najważniejszą: zagadnienie etyki. Byliśmy, jesteśmy i chcemy być narodem katolickim. Stąd jasną i niezbitą jest rzeczą, że etyka katolicka jest dla nas najwyższym miernikiem i sędzią we wszystkich sprawach. Wedle niej staraliśmy się i będziemy się starać układać wszystkie sprawy. Krótko mówiąc, etyka katolicka jest fundamentem, jest ideowym ośrodkiem naszej cywilizacji. Stąd wszelka walka z nią, podcinanie jej wpływu jest równocześnie godzeniem

w cywilizację narodu polskiego, w polskość samą i musi się spotkać ze stanowczym oporem. To też tak często zalecane nam w ostatnich czasach, bezpośrednio lub pośrednio z żydowskiego źródła płynące, nowości, jak zeświecczenie małżeństwa, swoboda seksualna, laicyzacja szkoły i wychowania, rozdział kościoła od państwa itp., są zarówno niezgodne z katolicyzmem, jak z polską cywilizacją. Nie tędy też wiedzie droga do rozwoju stosunków w naszym kraju.

Poruszone tu ogólnie sprawy nie wyczerpują problemu, są zaledwie jego częścią. Już z nich wynika jednak jasno, że istnieje własna, odrębna polska cywilizacja narodowa. To też wysuwając ją jako hasło, nie mamy jej dopiero stwarzać, ani wymyślać, tylko podtrzymać ciągłość jej rozwoju. Nie znaczy to, byśmy mieli ślepo trzymać się przeszłości i unikać wszelkich zmian. Przeciwnie! Nie wyrzekajmy się nowoczesności, podejmujemy jaknajszybciej wszelkie aktualne zagadnienia, które nam przynosi każdy dzień i rozwiązujemy je zgodnie z duchem polskiej cywilizacji i z zaufaniem w siłę polskości. W ten sposób postępowali nasi przodkowie i tylko dzięki temu mogli sprostać wymaganiom chwili, wywołując wielokroć podziw i uznanie u obcych. To jest bowiem jedynie skuteczna i słuszna droga rzetelnego postępu. — Oryginalność nie zaprzecza istnieniu w naszej cywilizacji bardzo wielu obcych wpływów. Były one, są i będą. I to jest naturalny bieg rzeczy. Życie wszystkich narodów jest z sobą

zespólone, wymieniaj one wzajem swoje zdobywcze i skutkiem tego praca raz wykonana przez jednych nie musi by powtarzana przez innych. Oszczdza si w ten sposb wiele energii i przyspiesza pochd caej ludzkoci. Jest wic tych zapoytcze i u nas bardzo duo we wszystkich dziedzinach. Ale te nie s to lepe naladownictwa, ale przetwarzanie i dostosowanie do naszych potrzeb cudzych zdobyczy. Wiadomo, e gotyk przyszed do nas z zachodu, ale zmieni si tutaj w odrbny styl, t. zw. nadwilaski, rny od swego pierwowzoru. Nasze dworki drewniane wywodz si z baroku, ale te takiej interpretacji baroku nigdzie gdzie indziej nie ma. Romantyzm nie zrodzi si u nas, ale otrzyma tutaj osobliwe pitno, ktre go wydatnie odrnia od romantyzmu we wszystkich innych krajach. A przy tym wszystkim cao naszej cywilizacji, poczenie i zespolenie czci, zarwno rodzimych, jak i tych zapoyeczonych, jest oryginalna i nigdzie niepowtarzalna. O prawie za do tytuu oryginalnoci rozstrzyga cao budowli, a nie poszczególne czci. Nie mona jednak wszystkich obcych wpyww uwaa za poadane. Te, o ktrych bya przed chwil mowa, pochodz od narodw nam bliskich, chrzecijaskich i łaciskich. Poprzednio za wymienilimy szereg wpyww, ktre sprzeczne s z duchem naszej cywilizacji, a tym samym s szkodliwe, gdy naruszaj jej jednolito i groz rozkadem. O ile wic z pierwszych naley korzysta, jakkolwiek zawsze roz-

sądnie i z umiarem, o tyle od drugich należy się odgrodzić i zwalczać je. Chodzi tu przede wszystkim o wpływy cywilizacji żydowskiej, która jako całość jest zupełnie nam obca i sprzeczna z naszą, reprezentując krańcowo przeciwny naszemu pogląd na świat i niezgodną z naszą moralność.

Na koniec odpowiadamy jeszcze na jeden często stawiany zarzut. Oto podkreślenie odrębności własnego narodu ma rzekomo prowadzić do pogardzania innymi narodami i niechęci wobec nich. Nic fałszywszego! Dążąc do jaknajwiększego rozkwitu własnej cywilizacji, pragnąc ją podnieść w ogólnoludzkiej hierarchii jaknajwyżej, nie lekceważymy innych i nie pomiatamy nimi. Stwierdzając różność ich cywilizacji od naszej, nie twierdzimy, że są gorsze, lecz że są tylko inne i w pewnych wypadkach dla nas niestosowne. Kochając własną, uznajemy wyższość innych. — jeśli ona rzeczywiście istnieje — tak, jak np. uznajemy wyższość cudzego umysłu nad własnym.

Ku czemu Polska idzie

Rolniczy z natury kraj nasz i stąd wiejski w swym charakterze naród polski — dwadzieścia razy w swych dziejach przeżywał wielkie procesy miejskie, polegające na zalewie miast przez żywioł obcy, na obudzeniu się czujności zagrożonego narodu, oraz walce, oddającej miasta w ręce rodzimego żywiołu. Po raz pierwszy obcymi byli Niemcy, zdobywający polskie miasta w XIII

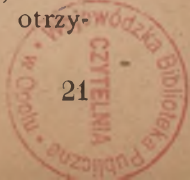
i XIV w., aby w XV po walce ustąpić mieszczaństwu polskiemu. Po raz drugi w wiekach XVIII, XIX i obecnym, kiedy żydostwo, zalawszy miasta i utworzywszy z nich własną ogromną większość — zbudziło czujność narodu i jego odpór, który dziś objawia się jako wielki dziejowy proces przenikania do miast żywiołu polskiego, zdobywania przezeń — placówka po placówce — handlu, przemysłu, rzemiosła, niektórych wolnych zawodów, a przez to wytwarzania się rdzennie polskiego mieszczaństwa, którego brak czynił z naszego narodu organizm kaleki, niezdolny do pełnego, społecznie twórczego, prawdziwie niepodległego bytu. Niebezpieczeństwo niemieckich przybyszów w czasach średniowiecza wiązało się z niebezpieczeństwem wielkiego naporu całego germanizmu na zachodnie i północne granice Polski. Nowożytnie niebezpieczeństwo żydowskie wiąże się z większym jeszcze, bo światowym zagadnieniem, jakim jest — jedyne w historii — pasożytnicze bytowanie narodu żydowskiego na podłożu narodów rdzennych. Na dawny proces wyzwalań się miast naszych od niemczyzny patrzymy ze spokojem i dumą ludzi, którzy nie tylko swego nie dali, ale nawet urokiem własnej kultury pozyskali Niemców dla polskości. Natomiast walka z żydostwem dlatego budzi w łonie narodu polskiego tyle sprzecznych uczuć i zdań, tyle różnic i niechęci, że tocząc się wokół nas, oddziaływała na współczesnych całym swym ogromem i bogactwem przejawów, ukazując każdemu z nas

tyłe swej głębi i wagi, ile zdolni jesteśmy spostrzec, pojąć i ocenić.

Miarą naszego moralnego stosunku do narodu jest dziś poczucie niebezpieczeństwa żydowskiego, t. z. przekonanie, że sprawa żydowska ze wszystkich współczesnych jest najważniejsza, wymaga więc, by cały naród zbiorowym wysiłkiem rozstrzygnął ją pierwszą, jako konieczny wstęp do dalszej pracy nad swą wielkością. Przekonanie niektórych grup, że walka z żydostwem jest sprawą wyłącznie negatywną, to wierutne głupstwo, usiłujące niemiłym słowem wzbudzić wstręt do istoty rzeczy. Nie ma dziś i być nie może czynności bardziej pozytywnej, jak obecna obrona polskości przed żydostwem, jednoznaczna z wytwarzaniem się polskiego mieszczaństwa, na którego brak Polska od 300 lat choruje. Walka z żydostwem to praca najbardziej pozytywna, bo jednoznaczna z wyzwaniem się wsi z ubóstwa, bo stanowi główną drogę do zatrudnienia szerokich mas bezrobotnych, a przez to staje się zasadniczym środkiem przeciwdziałania komunizmowi, w którym żydzi tak wielką odgrywają rolę. Jest to praca pozytywna dla jeszcze jednego powodu. W całym narodzie, nie tylko jak dawniej w samym Obozie Narodowym, odczuwa się dziś palącą potrzebę jednolitości ideowej i organizacyjnej. Szuka się wokół sposobów owego „zjednoczenia“, zapominając zbyt często, że dokonać go można tylko, dając narodowi program zbiorowej, wszystkim pożytecznej a skutkami swymi

daleko w przyszłość sięgającej pracy. Otóż właśnie walka z żydostwem wraz ze swymi następstwami i okolicznościami mocniej od wszystkich innych zespala dziś Polaków, myślących o dobru narodu, pewniej niż wszystkie inne jednoczy naród w wielkiej zbiorowej pracy, której skutki natychmiast dają się odczuć, zwłaszcza Polakom najbiedniejszym, a która przed całym narodem otwiera lepszą, zdrowszą, bardziej niepodległą przyszłość.

Jak zawsze, gdy chodzi o procesy społeczne, trudno nam wyzwolić się z wiru rozmaitych zdań. Tak jest więc i gdy idzie o tworzenie własnego mieszczaństwa. Biją w nas argumenty, że nie potrafi nasz chłop zastąpić w handlu żyda od wieków kształcącego się w tym zawodzie, że człowiek wiejski przez całe lata nie przetworzy się na mieszczanina, wreszcie, że ubytek żydów z miast będzie wstrząsem dla całości życia społecznego. W tych zarzutach tkwi niewątpliwie żdźbło prawdy, ale właśnie tylko żdźbło. Są to jedynie ujemne strony wielkiego procesu, na które wprawdzie należy zwrócić uwagę, ale które pod żadnym warunkiem nie zrównoważą niezmiernych korzyści usunięcia żydów i unarodowienia miast, co przeprowadzićby należało, choćby groziło znacznie większym niebezpieczeństwem i wyższej wymagało ceny. Bo rodzimość miast i wyzwolenie się od żywiołu żydowskiego jest dla teraźniejszości i przyszłości narodu wartością bez ceny, tymbardziej, że za zaniechanie w tej dziedzinie walki nie otrzy-



mamy żadnej korzyści, chyba złowrogą apatię korzystną wprawdzie dla zagrożonej w swych wpływach sanacji, ale umacniającą żydostwo i tym bardziej uniemożliwiającą przyszłe wyzwolenie się od jego wpływów.

Głęboko zatrudnia sumienia Polaków inny zarzut — ten mianowicie, że walka z żydostwem rozstraja naród, czyniąc go mało odpornym na uderzenie z zewnątrz. Ale i tu wyłania się jasna odpowiedź: żaden spór ideowy nie rozstraja dziś naszego narodu tak ostatecznie, jak obecność zorganizowanego i zagospodarowanego żydostwa. To jest największe niebezpieczeństwo dla obrony narodu. Więc póki czas, póki pokój od wrogów zewnętrznych pozwala, musimy jednolitym zbiorowym wysiłkiem przełamać siłę żydów i rozpocząć akcję wypychania ich z granic Polski. Gdybyśmy odwlekli ten proces, za lat kilka nie tylko może, ale musiało by być za późno. Z 4 milionami żydów przy wszystkich innych pozorach zjednoczenia narodowego bylibyśmy zupełnie niezdolni do prowadzenia jakiegokolwiek walki orężnej. I w tej zatym dziedzinie, im ona ważniejsza dla narodu, tym większej wagi i powszechniejszego znaczenia nabiera nakaz walki z żydostwem wszędzie i jak najskuteczniejszymi sposobami. Zajścia przeciwyżydowskie połączone z niszczeniem mienia rozumieć należy — świadczy o tym Mińsk Mazowiecki i Brześć nad Bugiem — jako odruch ostatecznie zniecierpliwionego i sprowokowanego narodu, ale wielkim błędem było by pozwolić, aby

przemieniły się one w metodę walki z żydostwem. Najskuteczniejszym sposobem przeciwdziałania im może być jedynie zupełna pewność społeczeństwa, że zarówno władze państwowe, jak wszystkie odłamy narodu dążą szczerze i z całym wysiłkiem do zupełnego usunięcia żydów z Polski. Jeżeli te czy inne grupy stosują w walce z żydostwem środki niewłaściwe lub nieskuteczne, nic to nie ujmuje całemu zagadnieniu, co więcej zmusza wszystkie inne żywioły narodu do tym skuteczniejszego zajęcia się tą sprawą i do tym bardziej stanowczego uzupełnienia luk, powstałych wskutek błędów innych Polaków. Tak postępuje Obóz Narodowy.

Fałsze, dotyczące sprawy żydowskiej i przyszości naszych miast, tym są niebezpieczniejsze, że przedostają się w dziedzinę ściśle związaną z poprzednimi sprawami, a mianowicie do zagadnienia wsi. Sama świadomość warstw kierowniczych narodu, że należy unarodowić nasze miasta, nie miałaby żadnego znaczenia, gdyby nie przysła jej w pomoc realna siła: liczne zastępy chłopów, zmuszone nędzą do opuszczenia wsi i szukania po miastach warunków życia. Proces ten obserwujemy dziś w Polsce w całej potęgze, ale stajemy wobec niego pełni troski. Rozumiemy bowiem, że może on się stać dla narodu błogosławieństwem albo przekleństwem. Błogosławieństwem, gdy chłop wychodzący ze wsi wejdzie na drogi, którymi rozwija się cywilizacja narodu i w jej kręgu poczuje się jak na swej własnej zagrodzie — przekleństwem, jeżeli

pójdzie wbrew interesom narodu za hasłami radykalizmu, a potem rewolucji komunistycznej. Ku temu właśnie popchnąć usiłują budzący się żywioł wiejski wspomniane wyżej szerzone w Polsce fałszywe polityczne. Zwłaszcza zaś pragną zająć w zupełności uwagę chłopów sprawą ich materialnego bytu, jak się rzecz ma np. z hasłami źle pojętej reformy rolnej. Kłamstwem bowiem jest, że parcelacja wielkich majątków rozstrzygnie odrazu gospodarcze trudności polskiej wsi, kłamstwem, że może przynieść dodatnie skutki, nie wiążąc się równocześnie z innymi wielkimi przemianami gospodarczymi, a co ważniejsza i politycznymi, żeby wymienić tylko umocnienie żywiołu polskiego na kresach wschodnich. Kłamstwem są głosy przeciw uprzemysłowieniu wsi, jaknajwszechstronniej pojętemu, przeciw podniesieniu cen płodów rolnych kosztem wytworów przemysłowych. Kłamstwa te, służące znakomicie interesom żydostwa, przez nie są robione, na wieś zaś przedostają się za sprawą ostatnio coraz bardziej wzrastającej tam propagandy komunistycznej. Przeciwwstawiać jej jedynie policję i sądy jest dzieciństwem, a zbrodnią przeciw Polsce byłoby zostawić wielki, żywiołowy pęd chłopów ku miastu samemu sobie, nie dawszy mu dostatecznie głębokiej podstawy ideowej. Z całą rozważą wyznajemy, że zadanie to na wielką skalę wypełnia w Polsce jedynie Obóz Narodowy i że przede wszystkim dzięki niemu poczynaniami młodego chłopca kieruje dziś nie tylko koniecz-

ność życiowa, ale i obowiązek narodowy. Wskutek tego gospodarczy ruch wsi staje się organicznym procesem narodowego życia.

Wytwarzanie się i doskonalenie zbiorowości narodowej postępuje drogą budzenia się w coraz szerszych jego masach narodowej świadomości, poczucia odpowiedzialności za losy narodu, oraz brania na siebie ochotnie, jako święty obowiązek, prac, zgodnych z jego dobrem, składających się na całość narodowego postępu i wzrostu. W naszym narodzie na początku jego historycznego bytu organem świadomości był król czy książę wraz z najbliższym otoczeniem. W wieku XIII na tle nabrzmiewającego niebezpieczeństwa niemieckiego obowiązek obrony narodu obudził się w szerszych już kołach, wśród tych, którzy mieli sposobność przez oświatę zdobyć sobie szersze spojrzenie na sprawy zbiorowości polskiej. Proces postąpił dużym krokiem naprzód w XV w., kiedy prawo decyzji o losach Polski wywalczył sobie cały stan szlachecki. Jego śmiertelnym grzechem było, że w odpowiedzialnej chwili nie doprowadził do warsztatu wspólnej pracy narodowej warstw innych, wskutek czego zbrakło mu kształcącego i podniecającego współzawodnictwa. Pod naciskiem życia zdecydowała się wreszcie szlachta wezwać mieszczaństwo i chłopów do współpracy i współobrony zagrożonego państwa, ale było już za późno. Czasy niewoli, brak własnego państwa, nie zatrzymały naturalnego rozwoju organizmu narodowego. Świadomość odrębności, chęć o-

brony przed obcymi, poczucie odpowiedzialności za losy narodu jako całości, bezinteresowna walka o dobro wszystkich rodaków — oto treść moralno-polityczna, która w wieku XIX jednoczy całe społeczeństwo ogarniając zarówno miasta jak i wsie. Budzi się wielki ruch zwany demokratyczno-narodowym, a jest zupełnie naturalnym dalszym ciągiem odwiecznego procesu rozszerzania się koła świadomych swych obowiązków wobec narodu Polaków, albo innymi słowy procesem wchodzenia w naród nowych żywiołów z tego zbiornika sił narodowych — jakim jest lud wiejski. Myśl polityczna narodu musi dać sobie radę ze splotem okoliczności w jakich się on znalazł, z rozlicznymi a sprzecznymi jego dążeniami, musi pogodzić interesy części z dobrem całości, interesy pokolenia współczesnego z dobrem pokoleń przyszłych, — W swych próbach i przypuszczeniach jednego ma owa myśl polityczna sędziego, a jest nim zawsze zwycięskie życie. Polski ruch narodowy może o sobie z dumą powiedzieć, że od dawna, a zwłaszcza w ostatnich latach nie tylko życiu się nie przeciwstawia, ale sam rdzeń narodowego istnienia stanowi. Świadczą o tym przemiany, jakie dzięki niemu dokonywują się w społeczeństwie, świadczą cyfry powstających polskich warsztatów pracy, zwłaszcza zaś wielki postęp w walce z żydowstwem o unarodowienie miast oraz świadoma dążność biernej dotąd wsi do wypełnienia luk w dotychczasowym organizmie społecznym Polski.

Symbolem tej przemiany jest sławny już dziś w Polsce stragan. Wyrasta on do znaczenia głównego narzędzia w walce z żydostwem oraz ważnego środka w zwalczaniu bezrobocia. Nie naruszają jego znaczenie liczne głosy niewiary w jego przyszłość czy w jego rolę społeczną. W dobrej wierze zarzucają mu niektórzy, olśnieni postępem techniki, że rzekomo sprowadza zacofanie życia gospodarczego. Nie zastanawiają się nad tym, że zasady rozwoju naszego gospodarstwa muszą się stosować do naszych możliwości, że postępem jest u nas wszystko, co zwiększa wytwórczość, wyrывa z apatii szerokie masy, daje zatrudnienie, choćby najbliższe, tyśiącom; i na obszarze całego państwa uzdalnia ubogie masy polskie do skutecznej, powszechnej walki z mocnym gospodarczo elementem żydowskim. I żydowskie rodziny od wielu pokoleń aż po czasy niedawne nieinaczej się dorabiały. Dziad był domokrążcą, czy straganiarzem właśnie, ojciec przeszedł od sklepiu do zasobnego składu, a jego syn jest wielkim hurtownikiem, panującym w danej dziedzinie nad gospodarką wielu powiatów i decydującym o losie setek rodzin właściwych gospodarzy Polski. Oto dla naszego narodu wzór do naśladowania. Oto jak postępuje naród ubogi, chcący się wzbogacić. A przecież, zważywszy okoliczności, o ileż nam dziś łatwiej dopracować się własnych warsztatów — dziś, wobec obudzonego powszechnie ruchu przeciwyżydowskiego, wobec szerzącej się w Polsce świadomości dróg narodowego rozwo-

Polskie placówki powstałe:

Miejscowość	przem.	rzemieśl.	sklepy	strag.	zatrudnio- nych
Aleksandrów	1	16	34	12	261
Biała - Bielsko	17	26	19	47	1762
Brzozów	3	7	46	21	279
Chełm Lubelski	—	6	34	3	245
Częstochowa	r a z e m 1 7 6				1137
Dębica	1	18	41	6	261
Kalisz	1	1	38	267	668
Kęty	1	8	26	102	888
Kielce	—	52	85	46	1031
Koło	1	15	32	9	226
Konin	—	10	37	5	225
Łask	2	39	46	51	517
Maków Podhal.	1	9	31	20	248
Pabianice	6	16	49	18	345
Piotrków	10	35	60	17	637
Płock	5	18	46	26	533
Skawina	r a z e m 6 6				315
Skierniewice	—	15	55	75	785
Tarnów	1	3	38	12	246
Włoszczowa	—	12	21	21	236
Zawiercie	1	5	20	15	200

ju. Zresztą stragan jest tylko symbolem prężenia się polskiego żywiołu, jest tylko początkiem przebudowy polskiego gospodarstwa narodowego. Ale obok straganów, których liczba

idzie dziś w tysiące i wciąż rośnie, powstają coraz liczniejsze sklepy, warsztaty rzemieślnicze, drobno przemysłowe, później hurtownie i bezprocentowe kasy. Polacy przejmują w swoje ręce pośrednictwo handlowe między wsią a miastem, handel domokrażny, dotąd przeważnie opanowane przez żydów, usuwają ich z jarmarków, a nawet z całych osiedli, wreszcie organizują obronę swych interesów w wolnych zawodach. Wielkopolanie i Pomorzanie, na silniejsi gospodarczo, najlepiej wyrobieni wcale nie w niemieckiej, ale w rdzennie polskiej szkole twardej walki z niemczyzną, założywszy Związek Polski ruszyli na południe i wschód Polski, setkami sklepów, dziesiątkami warsztatów budząc jej życie, które i samo z siebie bije coraz żywszym tętnem gospodarczym i ideowym. W zachodniej Małopolsce podobną rolę budziela i organizatora rodzimego gospodarstwa spełnia Chrześcijański Front Gospodarczy. Gdzie zaś nie dotarły wspomniane organizacje, dają pierwszy popęd do nowych form gospodarczego życia wydziały gospodarcze Stronnictwa Narodowego.

O wynikach prac dotychczasowych najlepiej świadczą cyfry i fakty. Przytaczamy ich nieco, te mianowicie, które były ogłaszane w ostatnim roku w gazetach. W jednej Łodzi w ostatnich 3 latach powstało ok. 2.000 większych i ok. 4.000 mniejszych warsztatów i placówek polskich, z czego w samych tylko straganach jest zatrudnionych ok. 3.000 ludzi. Podobny

rozwój polskiego handlu, rzemiosła i przemysłu obserwujemy w całej Polsce, na wsi i w mieście (patrz tabelka!). Równocześnie zaś obserwujemy powolne likwidowanie placówek żydowskich. Warto tu powtórzyć informacje żydowskiego miesięcznika „Die Idische Ekonomik“, że w 40 miastach kresów wschodnich w ciągu ostatnich 6 miesięcy zlikwidowano 364 sklepów żydowskich, a równocześnie powstało tam przeszło 700 polskich. Z ruchem straganiarskim stoi w ścisłym związku rugowanie żydów z jarmarków i odpustów: szereg miejscowości wprowadził jarmarki w sobotę, w szeregu już przez cały rok 1936 odbywały się one bez żydów, a niektóre wsie i miasteczka zdołały się już pozbyć żydów zupełnie. Kalisz pierwszy w Polsce rozgraniczył na rynku stragany polskie od żydowskich, spychając je tym samym do gospodarczego getta. Ruch straganiarski zyskuje coraz to mocniejsze podstawy; od r. 1936 rozpoczęły się narazie w Wilnie kursy straganiarskie, mogące wykształcić rocznie ok. 100 wykwalifikowanych straganiarzy; ukazuje się tam również specjalne pismo „Stragan“. W dziedzinie, gdzie konkurencja z żydami była najtrudniejsza, w dziedzinie kredytu bezprocentowego dokonali Polacy również pracy ogromnej. Od początku r. 1936 powstało z inicjatywy Stronnictwa Narodowego (nie licząc kas powstałych z inicjatywy innych organizacji) ok. 100 kas bezprocentowych, zaś ok. 350 oczekuje zatwierdzenia władz. W Warszawie powstała

Polska Centralna Kasa Kredytu Bezprocentowego, zrzeszająca już 151 kas. Nie tylko w życiu gospodarczym, także w organizacjach pracowników umysłowych walka z żydostwem poczyniła duże postępy. W ostatnich miesiącach wykluczono żydów ze Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich, z szeregu związków inżynierów, urzędników samorządowych, Związku Lekarzy Państwa Polskiego, Związku Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej, Zrzeszenia Asystentów Wyższych Uczelni w Polsce i in. Oto częściowy, bardzo niepełny bilans narodowej akcji gospodarczej i kulturalnej w ostatnich latach i miesiącach.

Pewne zagadnienia narodowego bytu zdrażają swą wagę i głębię przez związek z całością życia narodu oraz przez swą długotrwałość. Rozbiory brutalnie przerwały bieg życia narodowego, przecież pewne procesy nie dały się zabić, a po odzyskaniu niepodległości wybuchnęły z tym większą potęgą. Świadczy to, że należą do istoty naszego narodowego życia. Dość je zatym dziś odczytać na zmiennej karcie 20-tu lat naszej niepodległości, aby poznać, czym jest Polska, czyli jaką treścią żyje i żyć będzie współczesne pokolenie. Najważniejszy z owych procesów to, po pierwsze, walka z żywiołem żydowskim rozpoczęta pod koniec XVIII wieku, walka w swej najgłębszej treści przez cały czas trwania zupełnie ta sama aż po dziś dzień: o całkowite uwolnienie polskości od żydowskich wpływów czyli o rodzimość polskiego

życia; po drugie, również w XVIII w. odżywiający kształtowanie państwa polskiego, jako konieczne uzupełnienie struktury społecznej narodu; po trzecie przemiany zachodzące na wsi, budzącej się do świadomego narodowego życia; po czwarte, a jest to zarazem suma trzech poprzednich procesów, dążenie do organizacji narodu na każdym polu jego działania i w duszach wszystkich jego synów. Organizacja nowoczesnej polskiej myśli politycznej i Obozu Narodowego, wcielającego ją w życie, rozpoczęła się w ostatniej ćwierci ubiegłego stulecia. Ma więc za sobą przeszło 50 lat walk i doświadczeń, a najwspanialszym dotychczasowym jej czynem było doprowadzenie całego niemal narodu w czasie wielkiej wojny do zwrócenia się nie przeciw Rosji, ale przeciw Niemczyźnie i odzyskania wskutek tego niepodległości. W wolnej Polsce siły wrogie skutecznie przewlekały proces dalszej organizacji narodu, aż do chwili załamania się gospodarczego, wynikłego z ogólnego światowego kryzysu, a zwłaszcza własnych błędów polityki gospodarczej. Wtedy bowiem znowu potężnie odezwał się instynkt sa-

JÓZEF PŁONKA

zegarmistrz genewski

Kraków, ul. Szewska L. 12 tel. 147-90, P.K.O. 414-996

wykształcony zagranicą, były wieloletni współpracownik fabryki Badollet'a w Genewie i w Paryżu

poleca swój doborowy towar w wielkim wyborze
bizuterię papierośnicę i pracownię napraw

mozachowawczy narodu, co wyraziło się w ożywionej działalności ruchu narodowego, gromadzącego w swych szeregach ogromną większość młodego pokolenia, otwarcie się serc coraz szerszych kół narodu na hasła polskiej myśli politycznej, rzucane przez Obóz Narodowy. Tym samym uznał naród, że posiada własny rdzenny ruch polityczny, że chce mu się podporządkować ideowo i organizacyjnie i że nie potrzebuje szukać sobie ani wzorów zagranicznych, ani tworzyć nowych obozów, podszywających się pod hasła narodowe, a służących w gruncie rzeczy interesom jednostek czy grup.

Młodzież akademicka, jako część narodu, najżywiej odczuwająca jego potrzeby i dążenia, kategorycznie przeciwstawi się wszystkim próbom rozbijania organizacji narodu i pozostanie wierna jednolitemu pod względem ideowym i organizacyjnym — Obozowi Narodowemu!

20 lat życia akademickiego w Polsce

W r. 1912 w Krakowie mianowany został profesorem na świeckim wydziale duchowny, ks. Zimmermann, niezwykle zasłużony około gospodarczego podniesienia Polaków w Wielkopolsce w dobie największego ucisku niemieckiego. Wtedy mający większość wśród studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego socjaliści, wraz z żydami, nie dopuścili ks. Zimmermanna do sali wykładowej. Tak wyglądała przed wojną młodzież akademicka. — Gdy okupujący Warszawę Niemcy utworzyli tam w r. 1915 wyższe uczelnie, stosunki na nich były podobne. Po ogłoszeniu przez Niemcy i Austrię aktem 6 listopada t. zw. „niepodległej” Polski, młodzież akademicka Warszawy, pozostająca pod

wplywami socjalistów i t. zw. „aktywistów“, uchwaliła na wiecu wziąć udział w urządzonej z tej okazji manifestacji i wiwatowała na cześć niemieckiego gubernatora Beselera. Uchwale tej sprzeciwiło się wówczas 18 tylko studentów narodowców. Przy dzisiejszych stosunkach na polskich uniwersytetach wprost trudno uwierzyć w możliwość podobnych wydarzeń. A jednak tak było.

Wojna przerwała na kilka lat bieg wypadków. W r. 1918 na dzień 1 listopada zwołany został do Lwowa I Zjazd Ogólnoakademicki. Ale w tym samym dniu wybuchła we Lwowie rebelia ukraińska i uczestnicy zjazdu, zamiast na obrady, poszli z karabinami na ulice bronić kresowego miasta. Dopiero po wojnie bolszewickiej rozpoczęło się normalne życie akademickie. Przewaga lewicy została złamana po raz pierwszy w r. 1921, kiedy to na II Zjeździe Ogólnoakademickim w Wilnie narodowcy zdobyli przewagę głosów, jakkolwiek jeszcze nie znaczną. Był to moment zwrotny w życiu wyższych uczelni. W roku następnym t.j. 1922 kilka istniejących do tego czasu stowarzyszeń narodowych połączyło się w jedną organizację pod nazwą Młodzież Wszechpolska. Lata najbliższe były widownią rozstrzygającej walki o prymat idei narodowej pośród młodzieży akademickiej. Narodowcy zdobywają w tym czasie prawie wszystkie poważniejsze stowarzyszenia, przede wszystkim Bratnie Pomoc. Kurczących się wpływów lewicy nie uratowały na-

wet takie środki, jak podrzucenie bomby do lokalu Bratniaka Uniwersytetu w Warszawie, której wybuch spowodował śmierć jednego z profesorów. Jednym z głównych punktów toczącej się walki była sprawa żydów, którzy na niektórych uczelniach stanowili wówczas 40⁰/₀ ogółu studentów. Młodzież akademicka separuje się od żydów i usuwa ich ze wszystkich prawie stowarzyszeń akademickich. W r. 1923 wpłynął do sejmu wniosek o numerus clausus t. j. ustawowe ograniczenie procentu żydów na uniwersytetach. Profesorzy wyższych uczelni poparli ten wniosek, z pośród 40 rad wydziałowych opowiedziało się za nim 33. Zabiegom lewicy, popartym przez ludowców należy zawdzięczać, że wniosek pogrzebano.

Powszechna wśród młodzieży akademickiej bieda, utrudniająca, a często uniemożliwiająca studia, domagała się środków zaradczych. Inicjatywa wyszła ze środowiska studenckiego. Własnymi rękami, przy poparciu społeczeństwa, budują studenci potężne domy akademickie, letnie kolonie wypoczynkowe, zakładają kuchnie akademickie. Pomyślnie rozwija się praca samopomocowa w ramach Bratnich Pomocy. W pracy tej przewodzą narodowcy, sprawujący już w tym czasie faktyczne i moralne rządy w środowisku akademickim. Wynikiem przejawiającej się prężności życiowej i samodzielności młodzieży akademickiej jest powstanie Rzeczypospolitej Akademickiej. III Zjazd Ogólnoakademicki we Lwowie w r. 1923 powołał do życia

Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej, jako reprezentację całej polskiej młodzieży. Celem tego związku było wedle statutu: „zorganizowanie polskiej młodzieży akademickiej, jako części społeczeństwa, w służbie dla dobra narodu i państwa polskiego“. Członkostwo żydów było statutowo zakazane. Władzą wykonawczą był Naczelny Komitet Akademicki, który w praktyce reprezentował Związek. Jako podporządkowane tej naczelnej organizacji istniały ogólnopolskie związki Bratnich Pomocy, Kół Naukowych, Korporacji, Kół Prowincjonalnych i Związków Sportowych. W każdym środowisku istniał Miejscowy Komitet Akademicki, będący najwyższą władzą lokalną. Związek Narodowy P. M. A. był członkiem Międzynarodowej Konfederacji Studentów, w której dwóch Polaków sprawowało stanowiska prezesów i to obydwaj dwukrotnie.

Przewrót majowy niczego nie zmienił. W maju 1926 r. zginęło na ulicach Warszawy sporo akademików, walczących w obronie honoru i praworządności. Utworzony w grudniu tegoż roku przez Romana Dmowskiego Obóz Wielkiej Polski znajduje na uniwersytetach entuzjastyczne przyjęcie. W ciągu następnych lat odnoszą narodowcy nowe sukcesy. W r. 1927 na odbytych po wyborach we wszystkich środowiskach Zjeździe Ogólnoakademickim w Poznaniu na 107 delegatów lewica i sanacja otrzymały zaledwie 18 głosów. Przez lata następne młodzież, choć atakowana bezwzględnie, trwa

na stanowisku. Podejmuje ona bezwzględna walkę z zalewem żydowskim i porywa wkrótce za sobą całe społeczeństwo. W walce tej pada na ulicach Wilna z rąk żydów, jako pierwsza ofiara, student Stanisław Wacławski, syn chłopca spod Sanoka. Nazwisko jego stało się historyczne, a dzień śmierci, 10 listopada 1931 r., rocznicą, uroczystie obchodzoną już dziś nie tylko przez młodzież akademicką, ale przez ogromną część społeczeństwa polskiego. Walka ta sprawiła, że procent żydów na wyższych uczelniach spadł w ostatnich latach do kilkunastu, a nawet na Akademii Górniczej w Krakowie i Uniwersytecie Poznańskim, gdzie żydzi zniknęli zupełnie, zostało zrealizowane hasło numerus nullus.

Nie mając w swym obozie młodzieży próbowała sanacja różnych sposobów, by zniszczyć przewagę ruchu narodowego na uniwersytetach. Utworzono organizację konkurencyjną, słynny Legion Młodych. Nie przysporzył on jednak żadnych sukcesów, a tylko pozostawił po sobie jak najgorsze wspomnienie, czego dowodem choćby uchwały wieców ogólnoakademicznych w Warszawie i we Lwowie, wykluczające jego członków ze społeczności akademickiej. Nie mogąc młodzieży pozyskać, ani kupić, postanowiono ją zgnieść. Smutnej tej misji podjął się ówczesny minister oświaty Janusz Jędrzejewicz. Na wiosnę 1933 r. przeprowadził w sejmie ustawy, burzące wiekową autonomię uniwersytetów i piękny gmach Rzeczypospolitej

Akademickiej. Wprowadzono niezwykle przepisy dyscyplinarne, zakazano istnienia stowarzyszeń międzyuczelnianych i organizacji naczelnych, rozwiązano Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej i Naczelny Komitet Akademicki, odgrywające na terenie międzynarodowym rolę, której życzyć by należało niejednemu ministrowi spraw zagranicznych. Przy tej okazji zniesiono też „dla dobra nauki” 57 katedr uniwersyteckich.

I te środki nic nie pomogły. Po czterech latach możemy z dumą stwierdzić, że młodzież została taką, jak była, że wpływy idei narodowej na uniwersytetach w tych najcięższych latach jeszcze wzrosły. A działalność Jędrzejewicza osiągnęła jeden, niezamierzony przez niego skutek. Po stłumieniu bujnego życia akademickiego młodzież rozeszła się po kraju, poszła do chłopów i robotników i swoją kilkuletnią pracą zbudziła potężny ruch narodowy w całym narodzie. Dziś i życie akademickie napowrót wraca do dawnej świetności i siły narodowe w kraju szybko rosną. Jest to w dużej mierze zasługą Jędrzejewicza.

W ciągu tych kilkunastu lat, wraz z postępem idei narodowej, rósł na uniwersytetach i potężniał żywy prąd katolicyzmu. Świadectwem jego był porywający akt ślubowania na

Rozpowszechniajcie „Kalendarz” wśród znajomych!

Jasnej Górze Matce Bożej, Patronce Polskiej Młodzieży Akademickiej, złożonego przez 20.000 akademików polskich. Dzień 24 maja 1936 roku pokazał całemu światu katolickie i narodowe oblicze polskiej młodzieży, które jest obliczem Polski czasów najbliższych.

W służbie Wielkiej Polski

Rok 1936/7 w krakowskim środowisku akademickim

Na progu nowego roku trzeba nam spojrzeć wstecz i zestawić bilans całorocznej działalności. Trzeba uczynić to tym bardziej, że właśnie rok akad. 1936/7, jako pierwszy po wiekopomnym ślubowaniu jasnogórskim miał wykazać, czy było ono jedynie czczym ukłonem w stronę narodowej tradycji, lub nawet obłudnym nadużyciem religii do celów politycznych (bo i takie odezwały się głosy), czy też był to żywiołowy wybuch nurtujących od dawna Młodzież Polską prądów, które będą jej wytyczać drogi w całym jej życiu.

Krakowskie środowisko akademickie dotąd spało. Jedynie tak potężne wstrząsy, jak śmierć ś. p. Wacławskiego, lub odebranie autonomii uczelniom budziły je i ożywiały — chwilowo. Młodzież akademicka krakowska najuboższa chyba w Polsce główną wagę przykładając do jaknajrychlejszego kończenia studiów i budziła nadzieje pewnych czynników, że przekonania jej będzie można łatwo za korzyści materialne — kupić. Tym też tłumaczy się, że przez

szereg lat największa organizacja studencka tj. Bratnia Pomoc S. U. J. pozostawała pod rządami grupy ludzi bez skrupułów, którzy w stosunku do władz afiszowali się swą „pro-rządowością“, a w stosunku do rzesz akademickich stroili się w źle leżące na ich szerokich plecach i tłustych brzuchach łachmany „biednych prowincjonalistów“. Mimo, że ich właściwe cele i ich sympatie zdradzał od czasu do czasu okrzyk (ulubiony przez komunistów¹⁾) „precz z pachółkami kapitału“, z jakim szli na zebranie swej organizacji (Z. P. M. D.), czy wywieszenie w dniu 1 maja czerwonego sztandaru międzynarodówki, zdołali oni wytworzyć w pewnych przynajmniej kołach opinię, że wszelka próba odsunięcia ich od rządów w Bratniej Pomocy S. U. J. byłaby politykierstwem i — robotą antypaństwową.

Aż przyszedł maj 1936.

Idea pielgrzymki i ślubowania zelektryzowała masy młodzieży, która choć uboga i borykająca się ciężko z losem, pozostaje wiernie katolicką i odznacza się żywym poczuciem narodowym, polskim. Pielgrzymka stała się dla niej wyrazem gotowości do walki z najazdem Kominternu i jego jawnych i skrytych sprzymierzeńców na Polskę. Tak pojęły pielgrzymkę i ślubowanie masy Polskiej Młodzieży Akademickiej Krakowa, które w liczbie paru tysięcy

¹⁾ Por. Bajsarowicz J. La grande bugia, I. K. C. 11 III 1937, nr 70 str. 2.

ruszyły na Jasną Górę, tak Episkopat i Armia Polska, które oficjalnie wzięły udział w jasno-górskich uroczystościach. Nie znalazły one jedynie łaski u ówczesnych władców B. P. Okryli oni hańbą całe środowisko krakowskie, gdy za ich sprawą Bratniak krakowski, jako jedyny w Polsce, pielgrzymkę zbojkotował; władcy B. P. pokazali swe właściwe bezbożnicze (nawet połowicznie, zdaje się, ze względów taktycznych, czyli t. zw. antyklerykalne) oblicze. Prowokacja ta spotkała się z ogromnym oburzeniem mas Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Wśród takich nastrojów rozpoczynał się rok akad. 1936/7. W szeregu zebrań organizacyj katolickich i narodowych dała młodzież wyraz swemu patriotycznemu i antykomunistycznemu nastawieniu. Nic więc dziwnego, że wobec faktu notorycznego propagowania haseł komunistycznych przez żydów, żywy oddźwięk znalazło hasło wyeliminowania wpływów żydowskich z kultury polskiej. Symbolem jego stało się żądanie osobnych miejsc dla żydów.

Walka o getto nie przybrała w Krakowie form tak jaskrawych, jak na uczelniach warszawskich, czy lwowskich, ani nie doszła do tak dramatycznego napięcia, jak w Wilnie. Nie znaczy to jednak, by prowadzona była słabiej. Jedynie forma walki była łagodniejsza, co z góry ośmieszało zarzuty żydofilów, jakoby Polska Młodzież Akademicka prowadziła „politykę

burd kastetów, palki i petard“¹⁾ Potężnym wyrazem woli ogółu Polskiej Mł. Akad. Krakowa stały się uroczystości w rocznicę śmierci ś. p. S. Wacławskiego, syna chłopca spod Sanoka, który padł w Wilnie 10 XI 1931 z ręki żydowskiej bojówki, jako pierwsza ofiara w walce o polskość uczelni. W nabożeństwie żałobnym, oraz w uroczystym zebraniu w gmachu U. J. wzięło udział blisko 3 tysiące młodzieży akad. należącej do różnych organizacji i wyznającej różne poglądy polityczne, uchwalając jednomyślnie wśród burzy oklasków walkę

„o katolickie państwo narodu polskiego, o
„pracę, chleb i władzę w Polsce dla Polaków,
„o zniszczenie śmiertelnego wroga Polski —
„komunizmu, o całkowite usunięcie żydów
„z Polski, w szczególności z wyższych u-
„czelni... o wprowadzenie numerus clausus
„dla żydów na wszystkich wydziałach... ja-
„ko etapu do numerus nullus, statutowego
„usunięcia żydów z polskich organizacji
„akademickich, zaprowadzenie dla żydów
„osobnych ławek na wykładach i osob-
„nych miejsc na ćwiczeniach“²⁾.

Sytuacja zaostrzyła się dopiero, gdy 25. XI.

1936 około 1000 osób z pośród Polskiej Mł. Akademickiej zamknęło się w gmachu Collegii

¹⁾ Por. Jednodniówka blokady, 21 IV 1937, str. 13.

²⁾ Wyd. Akad. Tyg. Polit. Warsz. Dziennika Nar.
33. XI. 1936, nr. 46 str. 1.

Novi U. J., ogłaszając 24-godzinną blokadę na znak solidarności z innymi środowiskami. W czasie blokady panował wzorowy porządek i spokój; blokujący usunęli nawet z gmachu transparenty, gdy zażądał tego rektor. Nastrój panował poważny, ale nie posępny: niefrasobliwa młodzieńcza wesołość, jaką daje czyste sumienie, oraz przeświadczenie o zwycięstwie słusznej sprawy objawiły się w fakcie, że uczestniczki i uczestnicy blokady znaleźli, poza słuchaniem prelekcji, także czas i ochotę na tańce. Zgorszyło to nie mało „lepszycy katolików”, tych spod czerwonego sztandaru; zapewne sądzili, że to już adwent, jako że w katechizmie nie są zbyt tędzy... Ale nie koniec na tym. Dobrane towarzystwo złożone z członków Związku Pol. Młodzieży Demokratycznej, Legionu Mł., radykalizujących ludowców i marksistów zebrało się pod opiekuńczymi skrzydłami Bratniaka i „przepojone patriotyzmem”²⁾ (monopol?) uznało manifestacyjną 24-godzinną spokojną blokadę za „panoszenie się chamstwa, zdziczenia moralnego, i zbrodni (to te tańce)...” za „podkopywanie bytu całego państwa przez unicestwianie oświaty szerokich mas”³⁾ i odczuło właśnie na te 24 godziny tak gwałtowny zapal do nauki, że zabrawszy z sobą żelazne sztaby, drągi, kamie-

¹⁾ Blokadol 21 III 37, nr. 3 str. 6; Jednodniówka blokady, 21 IV 1937 str. 11.

²⁾ Tamże, str. 7.

³⁾ Jednodniówka blokady, 21 IV 1937, str. 7.

nie, cegły, flaszki i inne podobne przybory naukowe, wkradło się w liczbie kilkudziesięciu osób wczesnym rankiem do gmachu U. J. i napadło na blokujących. W ten sposób, jak widać, koła te pojmują „zamianę walki fizycznej na ideową“, jakoteż „rzetelną i poważną pracę naukową“¹⁾. Ale spotkał ich dotkliwy zawód. Na własnej skórze wypróbowali głoszoną przez się zasadę, że spuszczenie rzetelnych cięgów napastnikowi jest najwspanialszym wyrazem instynktu samozachowawczego²⁾, gdy uciekali w popłochu przez ulice ku Bratniakowi. A po upływie 24 godzin blokujący opuścili gmach ze śpiewem „roty“³⁾.

Trymestr I dobiegał szybko końca. Wśród ciszy i spokoju wrzała jedynie praca naukowa i organizacyjna. Niekiedy tylko zwraca na siebie uwagę środowisko krakowskie, jak np. gdy Koło Polonistów odwołuje odczyt M. Dąbrowskiej w odpowiedzi na jej atak na młodzież polską⁴⁾.

W tym też okresie, w grudniu 1936 grupa katolickiej młodzieży, przeważnie wychowanków Sodalicji i Odrodzenia rozpoczyna wydawanie tygodnika akademickiego „24 maja“. Miał on służyć realizacji jasnogórskich ślubów, budzić poczucie solidarności i jedności wszyst-

¹⁾ Tamże.

²⁾ Blokadol, 22 V. 37, nr. 7 str. 3.

³⁾ Por. Wyd. Akad. Tyg. Polit. Warsz. Dziennika 13. XII 1936, nr. 49, str. 6.

⁴⁾ Tamże.

kich katolików i Polaków, a przy tym być szkołą dla młodych publicystów. Tygodnik „24 maja“ wychodził odtąd regularnie w każdą niedzielę¹⁾; odegrał też rolę informatora opinii w czasie walki o Bratniak, która niebawem miała się rozpocząć.

Polska Młodzież Akademicka zdawała sobie sprawę, że czeka ją walka nierówna, gdyż nie ulegało wątpliwości, że dotychczasowi władcy B. P. nie ustąpią bez zaciętej walki, a użyją przy tym całego swego doświadczenia, wpływów, a w stosunku do mieszkańców Domów akad. nawet nacisku. W zrozumieniu tego wezwano wszystkich myślących kategoriami katolickimi i narodowymi, by wpisali się do Bratniaka i głosami swymi odebrali tej instytucji charakter bezbożniczy.

Między innymi wpisało się do B. P. 206 studentów wydziału teologicznego U. J., oraz spora liczba studentów medycyny. Mimo, że na mocy statutu B. P. „mieli oni do tego całkowite prawo, fakt ten dał asumpt do pierwszych ataków ze strony zagrożonych władców B. P. Zarzucali oni w ulotkach, że Polska Mł. Akad. sięga po rządy w Bratniaku w celach wyłącznie politycznych, dla urządzania blokad. (Niedaleka przyszłość miała wykazać, kto blokadę urządzi). W miarę, jak strach przed utratą stanowisk ogarniał bratniackich dygnitarzy, ulotki stawały się coraz groźniejsze.

¹⁾ Na razie wychodził (wraz z „Głosem Narodu“.

W szczególności studentom teologii, w lwiej części synom chłopskim, grozili niedwuznacznie pobiciem, w razie pójścia do urny wyborczej, rzekomi obrońcy dostępu synów wsi do wiedzy¹⁾ strojący się w łachy proletariuszy²⁾. Próbowano od góry wywrzeć nacisk na teologów; nie udało się. Nie pomogło również bicie szyb w seminariach duchownych, ani redakcji „Głosu Narodu“. Zbliżał się 14 marzec, dzień wyborów. Na „froncie“ stawalo się gorąco.

Lista dotychczasowych panów Bratniaka nr. 1, czyli t. zw. Niezamożnej Młodzieży Prowincjonalnej górowała nad listą nr. 2, czyli Polskiej Mł. Akademickiej ilością i wielkością wydawanych ulotek, ta ostatnia jednak przekonywała argumentacją, wysuwając hasło oszczędniejszej gospodarki, uzdrowienia stosunków moralnych w Domach akad., oraz nadania Bratniakowi wyraźnego katolickiego i narodowego charakteru. Listę tę popierała solidarnie cała Polska Młodzież Akademicka, z organizacjami katolickimi i narodowymi, jak Młodzież Wszechpolska ze strony tych ostatnich a Sodalicje, Związek Promienisty i Odrodzenie ze strony organizacji religijnych. Popierali ją wszyscy bez różnicy przekonań, zapominając o jałowych i demoralizujących sporach i porachunkach przeszłości.

1) Jednodniówka blokady, 21 IV 1937, str. 3.

2) Blokadoł, 16 III 37 nr. 1, str. 4.

Przeciwnicy chwycili się zręcznej taktyki. Na czele listy nr. 1 postawili członka Akad. Oddz. Zw. Strzeleckiego, a za nim dopiero następował długi szereg członków „folkofrontowej” organizacji t. j. Z. P. M. D.; oni to mieli — w razie zwycięstwa — mieć przewagę i utrzymać dotychczasowy charakter B. P. W przeddzień wyborów rozrzucił A. O. Z. S. ulotki obliczone na dezorientowanie opinii, w których próbowano udowodnić — że właśnie lista nr. 1 grupuje młodzież katolicką! Mimo napiętnowania tej metody w ulotce listy nr. 2 wydanej w parę godzin po ukazaniu się tamtej, pewną dezorientację wprowadzono. Wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, czy pomyłki dokonano równocześnie szeregu aresztowań wśród studentów, przeważnie kandydatów do władz B. P. z listy nr. 2, co także wywołało nieznaczne zamieszanie.

Mimo wszystko wybory przyniosły zdecydowane zwycięstwo Polskiej Młodzieży Akademickiej stosunkiem głosów 907 : 612.

Ale lewica szanuje wolę większości jedynie, gdy ona jest zgodna z jej wolą. To też nikt się specjalnie nie zdziwił, gdy ogłoszono w odpowiedzi na wynik wyborów blokadę I Domu akad., gdzie skoncentrował się sztab lewicy. Blokujący zamknęli drzwi Domu zamierzając nie dopuścić nowego Zarządu do biur Bratniaka, odcięli dostęp do kuchni mieszczącej się również w I Domu ogółowi członków B. P.; nielicznych przeciwników blokady steroryzowa-

no, potem usunięto; ogółowi mieszkańców I Domu nie broniono wychodzenia i wchodzenia, stąd też zachowali się oni wobec blokady biernie.

Równocześnie ogłoszono, że okupacja I Domu jest protestem Niezamożnej Młodzieży Prowincjonalnej przeciw nieuczciwym metodom wyborczym¹⁾, przeciw udziałowi w głosowaniu studentów teologii i medycyny, przeciw „krzywdzie jakąby było pozbawienie udziału we władzach B. P. niezamożnej młodzieży prowincjonalnej“, a nawet „pozbawieniu niezam. młodzieży prow. korzystania ze świadczeń B. P.“²⁾. Pierwszy zarzut godził we władze U. J. czuwające nad sprawiedliwym i legalnym przebiegiem wyborów; drugi był... dziwny, gdyż i bez 205³⁾ oddanych przez studentów teologii głosów lista nr. 2 odniosłaby zwycięstwo; trzeci był już wprost humorystyczny wobec faktu, że czołowy kandydat listy nr. 1 i niedoszły prezes B. P. kol. Gawęł był studentem — medycyny⁴⁾; następny godzić mógł jedynie w wybranych z listy nr. 1 członków nowych władz B. P., którzy nie chcieli wziąć udziału w ukonstytuowaniu się zarządu, komisji kontr. i sądu kol.; ostatni był wreszcie oszczerczą insynua-

¹⁾ Blokadol, 16 III 37, nr. 1 str. 1.

²⁾ Blokadol, 18 III 37, nr. 2 str. 5.

³⁾ Jeden głos teologa unieważniono, ponieważ mylnie był wpisany na listy wyborców.

⁴⁾ Podobnie trzej ostatni prezesi z ich listy, Soboń (dwukrotnie) i Zych.

cją, tym dziwniejszą, że listę nr. 2 popierała znaczna ilość kół prowincjonalnych.

O co chodziło lewicy? Chodziło o niedopuszczenie do objęcia władzy w B. P. przez nowy „enlecki“ zarząd. A „endekiem“ wedle okupantów był nie tylko (risum teneatis) prezes Odrodzenia(!) kol. Bentkowski¹⁾, ale także ks. metropolita Sapieha (!), a z pism „endekimi“ Głos Narodu i — słuchajcie, słuchajcie! — Il. Kurier Codzienny!²⁾ Okupanci zamierzali sprowokować zajścia i, zwalając utartym zwyczajem odpowiedzialność za nie na Polską Młodzież Akademicką, uzyskać unieważnienie wyborów i zamianowanie komisarycznego zarządu B. P.³⁾.

Karność i opanowanie nerwów Polskiej Młodzieży Akad. przekreśliło rachuby okupantów. Mimo rozlicznych prowokacyj w Krakowie panował zupełny spokój. Jedyne napad okupanckiej bojówki na Il Dom akad. i próba rozciągnięcia i tam władania lewicy spotkały się z natychmiastowym czynnym i skutecznym odparciem. Nowy zarząd B. P. z kol. Czechem na czele urzędował już w Il Domu, a w Domu I blokada dogorywała wśród kompletnego braku zainteresowania się nią kogokolwiek, prócz skrajnych marksistów. Ministerstwo W.R. i O.P.,

¹⁾ Blokadol, 16 III 37, nr. 1 str. 3.

²⁾ Blokadol 21 III 37, nr. 3 str. 7.

³⁾ Blokadol, 24 III 37, nr. 4 str. 3, oraz 22 V 37 nr. 7 str. 1.

jakkolwiek traktowało krakowską blokadę z oj-cowską pobłażliwością, nie mogło jej przecież, jako jaskrawego nadużycia, tolerować. Osta-tecznie, po 7 tygodniach okupanci — pod gro-zą wdrożenia przeciw nim postępowania karne-go — oddali klucze przedstawicielowi prokura-torii. Szumne zapowiedzi o niezłomności¹⁾ u-stąpiły miejsca szczeremu przyznaniu się, że okupanci dla względów materialnych gotowi są się zaprzec swych przekonań²⁾. Walka o Brat-niak istotnie „urośla do rozmiarów symbolu“³⁾.

A na kłamstwa i oszczerstwa okupantów najlepszą odpowiedzią będzie uczciwa i spra-wiedliwa gospodarka nowego zarządu.

Mimo walki o Bratniak, szersze echo wywołały dwa ważne wypadki: zawieszenie krzyżów we wszystkich salach wykład. U. J. i A. G., oraz statutowe wykluczenie żydów z Tow. Biblioteki Słuch. Prawa U. J. Program młodzieży realizował się.

I przyszedł maj. Manifestacyjny udział mło-dzieży w święcie 3 maja. I przemile akade-mickie nabożeństwa majowe w kościele ś. An-ny. Wreszcie 30 maja pielgrzymka. Mniej licz-na, skromniejsza niż w roku ub., roku ślubowa-nia, skromniejsza, bo nie uroczysta, jaka ma mieć miejsce co 4 lata. Ciemne siły wywołały

¹⁾ Jednodniówka blokady, 21 IV 1937, str. 12.

²⁾ Blokadoł, 16 III 37 nr. 1, str. 1.

³⁾ Blokadoł, 22 V 37, nr. 7 str. 2.

⁴⁾ Blokadoł, 21 III 37 nr. 3 str. 5.

nawet tarcia i walki wśród młodzieży i próbują się z tego — przedwcześnie — cieszyć! W Krakowie walk tych nie było. Jesteśmy z tego dumni i nie dopuścimy, by u nas miały one mieć miejsce.

Wszyscy, którzy idziemy do katolickiej, Wielkiej Polski, choćby różnymi drogami, możemy z sobą polemizować, dyskutować, czynawet targować się. Walkę natomiast poprowadzimy jedynie z komunizmem, bezbożnictwem i uprawiającym oba — żydostwem. Poprowadzimy ją wszyscy solidarnie i zwyciężymy!

Co czytać?

I. Lektura podstawowa:

a) religijno-moralna:

Bilczewski Józef arcb.: Charakter.

Dmowski Roman: Kościół, naród i państwo.

Hlond August kard.: List pasterski o państwie chrześcijańskim.

Katolicyzm, kapitalizm, socjalizm — list pasterski biskupów austriackich.

Leon XIII papież: Encyklika „*Rerum Novarum*“.

Pius XI papież: Encyklika „*Quadragesimo Anno*“.

„ Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim.

„ Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży.

Ponisz Michał: Kościół a naród i państwo.
Teodorowicz Józef arcb.: Państwo chrześcijańskie a państwo pogańskie.

b) cywilizacyjno-narodowa:

Balicki Zygmunt: Zasady wychowania narodu.
Dębicki Zdzisław: Narodziny ideału.

„ Kryzys inteligencji polskiej.

„ Podstawy kultury narodowej.

Dmowski Roman: Myśli nowoczesnego Polaka.

Grabski Stanisław: Rzym czy Moskwa.

Pawlikowski Michał: Okna.

Sobieski Wacław: Dzieje Polski.

„ Skrzydła i pęta ducha polskiego (Myśl Narodowa 1927).

Wasilewski Zygmunt: Współcześni.

c) polityczna:

Bartoszewicz Joachim: Słownik polityczny.

„ Zagadnienia polityki polskiej.

Berezowski Zygmunt: Polityka zagraniczna.

Bielecki Tadeusz: W szkole Dmowskiego.

Błeszyński Tad.: Więcej prawdy o Sowietach.

Dmowski Roman: Zagadnienie rządu.

„ Polityka polska i odbudowanie państwa.

„ Świat powojenny i Polska.

„ Przewrót.

„ Kwestia robotnicza wczoraj i dziś.

Doboszyński Adam: Gospodarka narodowa.

Giertych Jędrzej: Tragizm losów Polski.

„ O program polityki kresowej.

„ Za północnym kordonem.

Głębiński Stanisław: Sprawa ruska na Ziemi Czerwieńskiej.

Haller Stanisław: Naród a armia.

Krasnowski Zbigniew: Światowa polityka żydowska.

„ Socjalizm, komunizm, anarchizm.

Łakomski Stanisław: Z przeżyć i doświadczeń robotnika polskiego w Z. S. S. R.

Michel A. G.: Państwo w okowach masonerii.

Niemojewski Andrzej: Dusza żydowska w zwierciadle talmudu.

Protokoły mędrców Sjonu.

Rolicki Henryk: Zmierzch Izraela.

„ Drogi i cele propagandy wywrotowej.

Rybarski Roman: Naród, jednostka i klasa.

„ Podstawy narodowego programu gospodarczego.

Stojanowski Karol: Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie.

Surżycki Stefan: Z dziejów pamiętnego „Zetu“.

Trzeciak Stanisław ks.: Mesjanizm a kwestia żydowska.

„ Program światowej polityki żydowskiej.

II. Lektura uzupełniająca:

a) religijno-moralna:

Adam: Istota katolicyzmu.

Cathrein W. ks.: Katolicki pogląd na świat. Nacjonalizm i katolicyzm (zbior.).

Rostworowski Jan ks.: Uprawnienia etyczne nacjonalizmu.

Teodorowicz Józef archb.: Na przełomie.

„ Od Jahwe do Mesjasza.

Woroniecki Jacek O.: U podstaw kultury katolickiej.

b) cywilizacyjno-narodowa:

Balicki Zygmunt: Psychologia społeczna.

„ Egoizm narodowy wobec etyki.

Baranowski Walerian ks.: Wielka tajemnica psychiki narodu polskiego.

Grabski Stanisław: Rewolucja.

Koneczny Feliks: Polskie logos a etos.

„ O wielości cywilizacji.

Konopczyński Władysław: Dzieje Polski nowożytnej.

Polska w kulturze powszechnej (zbiór.).

Popławski Jan Ludwik: Szkice literackie i naukowe.

Suchodolski Bohdan: Uspołecznienie kultury.

Wasilewski Zygmunt: Dyskusje.

„ Myśl przebudowy.

„ Na wschodnim posterunku.

„ O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej.

Zarzecki Lucjan: Wychowanie narodowe.

c) polityczna:

Didier Stanisław: Rola neofitów w dziejach Polski.

Dmowski Roman: Wolnomularstwo (Kurier Poznański, 1928).

Grabski Stanisław: Państwo narodowe.

Kowalski Stanisław: Żydzi chrzczeni.
Morawski Kaz. Marian: Źródło rozbioru Polski.
Nowaczyński Adolf: Mocarstwo anonimowe.
Popławski Jan Ludwik: Pisma polityczne.
Reguła I. A.: Historia Komunistycznej Partii Polski.
Rybarski Roman: Gospodarstwo narodowe.
„ Program gospodarczy.
„ Siła i prawo.
Seyda Marian: Polska na przełomie dziejów.
Wasilewski Zygmunt: Proces Lednickiego.

III. Beletrystyka:

Bieniarz Józef: Edukacja Józia Barącza.
„ Maturanci.
„ Korporanci.
Dębicki Zdzisław: Iskry w popiołach.
Dobrzyński Konstanty: Czarna poezja.
Giertych Jędrzej: My nowe pokolenie.
Grabski Władysław Jan: Bracia.
„ Kłamstwo.
Rabski Janusz: Alma Mater.
Szczepkowski Jan: Synowie buntu.
„ Na drogach do nowej Polski.
Wańkowicz Melchior: Na tropach Smętka.
Wybranowski Kazimierz: Dziedzictwo.
„ W połowie drogi.

IV. Czasopisma:

a) obecne:

„*Prawda o komunizmie*“, Biuletyn informacyjny
miesięcznik, Warszawa.

Kultura, tygodnik, Poznań.
Młódzież Katolicka, dwumiesięcznik, Warszawa.
Myśl Narodowa, tygodnik, Warszawa.
Prosto z mostu, tygodnik, Warszawa.
Wiara i życie, miesięcznik, Warszawa.
Wszechpolak, tygodnik akademicki, Warszawa.

b) dawne:

Awangarda, Poznań 1927-33.
Głos, Poznań 1932-36.
Przegląd Narodowy, Warszawa 1908-14.
Przegląd Wszechpolski, Lwów-Kraków 1895—
1905, Warszawa 1921-26.
Walka z bolszewizmem, Warszawa 1927-31.

V. Życie akademickie:

Informator Akademicki na rok 1937, wydawnictwo „Młódzieży Katolickiej“, Warszawa
Kalendarz Akademika Polskiego na rok akad. 1936/37, Kraków. 1937.
Komarnicki Wacław: Numerus clausus w szkołach akademickich.
W obronie wolności szkół akademickich (zbior.)
Rabski Janusz: Na drodze walki o duszę młodego pokolenia.
Reguła Jan Andrzej: Vademecum akademickie.
Vademecum akademickie, Lwów, wych. co roku.

Korzystaj z bibliotek i czytelni akademickich! Czytaj prasę akademicką!

Duszpasterstwo akademickie

Wszyscy studenci i studentki wyższych uczelni krakowskich, katolicy, podlegają pod względem wyznaniowym kapelanowi akademickiemu, mianowanemu przez Władze Duchowne i stanowią w ten sposób sui generis „parafię akademicką“, grupującą się koło akademickiego kościoła św. Anny, gdzie też odbywają się wszelkie nabożeństwa dla akademikzek i akademików lub z uroczystościami uniwersyteckimi związane.

Kapelanem obecnie jest ks. dr. Tadeusz Kurowski (Kanonicza 20, tel. 128-71).

We wszystkie niedziele roku odprawia się o g. 10 Msza św. akademicka z krótkim kazaniem. W kościele św. Wojciecha odprawia się także w niedzielę o g. 9 Msza św. „recytowana“ z krótką homilią (wykład Pisma św.).

W pierwsze piątki miesiąca ma miejsce całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu, zaczynająca się Mszą św. z Komunią św. o g. 7 rano. Po Mszy śniadanie wspólne w budynku obok kościoła.

Na maj przypadają, tradycyjne już, nabożeństwa majowe z krótką nauką o g. 8.

Spowiadać się można codziennie od 5—8, przy czym nazwiska spowiedników będą ogłaszane na drzwiach kościoła.

Komunikować się można codziennie rano, przy czym zaleca się czynić to w czasie Mszy św. akademickiej.

W ostatnich tygodniach II trymest. odbywają się rekolekcje; dla kolegów w kościele św. Anny, dla koleżanek u SS. Urszulanek; godz. 8. Ponadto ma miejsce kilka serii rekolekcji zamkniętych, osobno ogłaszanych.

Ks. Kapelan przyjmuje codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10—11.30. U wejścia do kościoła św. Anny znajduje się skrzynka zapytań. Odpowiedzi udziela ks. kapelan w czasie kazań.

Z X. Kapelanem współpracuje Katolicki Komitet Akademicki, złożony z osób przezeń zaproszonych.

Współpracując w miarę swoich możliwości z X. Kapelanem daje się dowód, że każdy Polak-Narodowiec winien być konsekwentnym katolikiem czynu.

Informacje o studiach

Na terenie Krakowa istnieją następujące wyższe uczelnie: Uniwersytet Jagielloński, Akademia Górnicza, Akademia Sztuk Pięknych (państwowe) i Wyższe Studium Handlowe (prywatne).

Uniwersytet Jagielloński jest najstarszą uczelnią w Polsce. Założony przez Kazimierza W. w r. 1364 został po chwilowym upadku odnowiony i uzupełniony fundacją Wydziału Teologicznego przez Władysława Jagiełłę. Przechodził on okresy wielkiej świetności, kiedy gromadził w swych salach liczną młodzież z

obcych krajów, brał udział w wielkich soborach powszechnych i wywierał ogromny wpływ na kształtowanie się kultury europejskiej. Z czasem podupadł, aby znowu w w. XIX stać się chlubą nauki polskiej. Stał też na straży polskości przez cały okres rozbiorów i w Odrodzonej Polsce znalazł się na czele uniwersytetów polskich dzięki swej tradycji i wysokiemu poziomowi naukowemu.

Posiada obecnie 5 wydziałów: Teologiczny, Prawa i Administracji, Lekarski, Filozoficzny i Rolniczy.

Wydział Teologiczny ma studia 5-cio letnie. Warunkiem przejścia na rok wyższy jest złożenie egzaminu rocznego.

Wydział Prawa i Administracji ma 4-roczne studia i roczne egzaminy. Przy Wydziale istnieje Szkoła Nauk Politycznych 2-u letnia. Informacji udziela Dyrekcja Szkoły, Jabłonowskich 5.

Wydział Lekarski, studium trwa lat 5 i trymestr. O przyjęciu decyduje egzamin konkursowy. Podania o przyjęcie należy składać między 1 a 15 września. Przy Wydziale istnieje Studium Wychowania Fizycznego. Podania o przyjęcie należy wnosić do Dyrekcji (Zybliewiczza 5. P. K. O.) między 16 sierpnia a 20 września. Istnieje ponadto przy Wydziale Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higienistek. Nauka trwa 2 lata. Warunkiem wstępu jest ukończenie gimnazjum nowego typu.

Wydział Filozoficzny dzieli się na Sekcje: Humanistyczną i Matematyczno-Przyrodniczą. Studia trwają 4 lata. Tok studiów inny na każdym przedmiocie, wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na ćwiczenia proseminaryjne i seminaryjne, które mają przygotować studenta do napisania pracy magisterskiej. Przy Wydziale istnieje Studium Farmaceutyczne. Podania o przyjęcie na Studium należy wносить między 23 a 26 września. Wyboru kandydatów dokona Komisja Farmaceutyczna. Studium Pedagogiczne trwa 1 rok i przyjmuje studentów po 3 latach studiów. Odbycie Studium jest uważane za równoznaczne z praktyką, potrzebną do dopuszczenia do państw. egzaminu na nauczyciela szkół średnich.

Wydział Rolniczy ma studia 4-ro letnie. Podania o przyjęcie należy składać do dnia 25 września. Przy Wydziale istnieje roczny Kurs Spółdzielczy i Dwuletni Kurs Ogrodniczy.

W pisy na U. J. będą trwały od 20 września do 2 października. Na tych Wydziałach i Studiach, gdzie istnieje obowiązek wnoszenia podań, wpisu można dokonać dopiero po ich rozpatrzeniu. Studenci nowowstępujący zgłaszają się do właściwego Dziekana z dokumentami (metryka, św. maturyczne w oryginale, potwierdzenie badania lekarskiego, karty wpisowe, indeks i legitymacja z fotografiami, wypełnione, ewent. dokument wojskowy). Dziekan odbiera ślubowanie i dokonuje imatrykulacji. Studenci

już imatrykulowani składają indeks i karty wpisowe w kancelarii, która odsyła je do kwestury, gdzie uiszcza się opłaty.

Opłaty: Wpisowe (nowowstępujący) zł. 30, manipulacyjna zł. 10.—, badanie lekarskie zł. 4.—, opłata roczna na wszystkich latach zł. 200.—, egzamin wstępny na Wydz. lek. zł. 20.—, opłata za ćwiczenia wstępne na W.F. zł. 10.

Student niezamożny może uzyskać rozłożenie opłaty rocznej na 2 raty, za okazaniem świadectwa niezamożności, na ustną prośbę. Odroczenie opłaty rocznej można uzyskać w połowie lub w całości na lat 12. Potrzeba wnieść podanie, umotywowane świadectwem niezamożności i świadectwami egzaminów.

Druki wpisowe wydaje się w czasie wpisów w sali nr. 4 za okazaniem kwitu na opłaconą takse manipul. lub indeksu.

Informacji o studiach można zasięgać w Bratniakach, Kołach Naukowych i w biurach informacyjnych działających w czasie wpisu w salach U. J.

Akademia Górnicza jest jedyną uczelnią w Polsce tego typu. Powstała w r. 1919. Posiada 2 wydziały: górniczy i hutniczy. Przysługuje jej prawo nadawania stopni naukowych: niższego inżyniera górnika lub hutnika i wyższego — doktora wszech nauk technicznych, oraz nostryfikowania odpowiednich stopni naukowych, uzyskanych na uczelniach zagranicznych. Wykłady i ćwiczenia trwają 4 lata, przy czym do przejścia na rok następny wymagane jest

pewne minimum egzaminów. Do uzyskania dyplomu konieczna jest 9 miesięczna praktyka. O przyjęciu na Akademię decyduje egzamin konkursowy. Podania należy składać do odpowiednich Dziekanatów w dn. 1 VII — 15 IX. 19 IX zacznie się kurs przygotowawczy z matematyki i fizyki za opłatą 110 zł. za przedmiot. Mieszkać można w Domu Studentów A. G., Gramatyka 10, za opłatą —.60 — 1.50 dziennie lub 15—35 zł. za kurs. Wszelkich informacji udziela Stowarzyszenie Studentów A. G. (zob. s. 101).

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie powstała z założonej w roku 1818 przy Uniwersytecie Jagiellońskim Szkoły Rysunku, Malarstwa i Rzeźby. W r. 1879 za kierownictwa Jana Matejki uzyskuje własny statut stawiający ją na poziomie szkół wyższych. Wreszcie w r. 1900 zostaje podniesiona do poziomu Akademii i zamiast dawnego systemu klas wprowadza się szkoły poszczególnych profesorów. Czas studiów wynosi 5 lat. Posiada następujące szkoły zasadnicze: Malarstwa, Rysunku, Grafiki i Rzeźby.

Wyższe Studium Handlowe w Krakowie jest uczelnią prywatną, lecz ma charakter szkoły akademickiej. Posiada jeden wydział z możliwością specjalizacji w sześciu kierunkach: 1) w ogólnie handlowym, 2) handlu towarowego (towaroznawczo eksportowym), 3) orientalnym (handlu ze Wschodem), 4) pedagogicznym, 5) gospodarki samorządowej, 6) skarbowo-celnym.

Okres studiów do uzyskania dyplomu trwa 3 lata. Absolwentom roku III przysługuje prawo studiowania przez rok czwarty, t. z. rok pracy badawczej, nieobowiązkowy dla uzyskania dyplomu, poświęcony specjalizacji w zakresie nauk handlowych. Każdy rok studiów stanowi pewną całość, tak, że student opuszczający uczelnię wcześniej, zdobywa również zaokrągloną i zwartą sumę wiedzy. Po każdym roku studiów można otrzymać odpowiednie świadectwo.

STOWARZYSZENIA AKADEMICKIE NA U. J.

Stowarzyszenia Ideowe

Koło Twórczości Narodowej

Wszystko, co naród stworzy w ciągu swego istnienia, zarówno rzeczy duchowe, jak materialne, stanowi jego cywilizację narodową. Tworząc i rozwijając własną cywilizację, spełnia swą rolę w życiu całej ludzkości. W tym dziele cywilizacyjnym znajduje odbicie indywidualność narodu, jego sposób patrzenia na życie i jego ideały. Ponieważ zaś naród stanowi ciągłość pokoleń minionych, obecnych i przyszłych, stąd obowiązkiem każdego pokolenia jest prowadzić nadal dzieło tworzenia cywilizacji narodowej. — Współczesne pokolenie polskie, wobec zagrożenia naszej cywilizacji — podobnie jak całej cywilizacji katolicko-lacińskiej — ma do spełnienia szczególnie ważne zadanie. Winno ono:

*Wstęp do Koła Twórczości
Narodowej!*

— rozwinąć jak najwszechstronniej swą twórczość cywilizacyjną i objąć nią wszystkie sprawy jednostki, rodziny i narodu,

— wciągnąć do szeregu twórców polskiej cywilizacji jak największą ilość ludzi z jak najszerszych warstw społeczeństwa i sprawić, by wszyscy Polacy stali się współuczestnikami, odbiorcami tej cywilizacji, by nikt z nich nie żył poza obrębem jej wpływów i dobrodziejstw,

— uczynić z katolicyzmu podstawę w dziedzinie wiary i moralności,

— utrzymać żywy kontakt z przeszłością, umieć ją rozumnie ocenić, a równocześnie pilnie podejmować wszystkie napotymane zagadnienia życia współczesnego i rozwiązywać je zgodnie z duchem cywilizacji polskiej i z zaufaniem w siłę polskość,

— nawiązać styczność z cywilizacjami innych narodów katolickich i łacińskich i rozumnie i z poczuciem odpowiedzialności korzystać z ich zdobyczy dla rozbudowy gmachu własnej cywilizacji,

— starannie odgrodzić się od wszelkich wpływów, które są obce etyce katolickiej i duchowi polskiemu, a więc przede wszystkim od wpływów żydowskich we wszystkich dziedzinach życia,

— widzieć naczelny cel całej swojej działalności prywatnej i publicznej w wychowaniu jednostki moralnie i życiowo najtęższej, wszechstronnie rozwiniętej, zdolnej do twórczego działania, mającej poczucie własnej godności i war-

tości, szczerze z ducha katolickiej i polskiej i widzieć w takiej jednostce jedyne go możliwego twórcę korony naszej cywilizacji: katolickiego państwa narodu polskiego.

Koło Twórczości Narodowej, działające w duchu tych wskazań, wzywa w swe szeregi tych wszystkich akademików-Polaków, którzy chcą wziąć czynny udział w pracy umysłowej, poświęconej rozstrząsaniu spraw cywilizacji polskiej.

Młodzież Wszechpolska

Młodzież Wszechpolska jest jedyną organizacją, która głosi i reprezentuje ideę narodową na wyższych uczelniach. Naczelną tej idei zasadą jest, że naród polski, mający za sobą wielką 1000-letnią przeszłość Chrobrych; Batorych i Sobieskich, jest jedynym na polskiej ziemi i w polskim państwie gospodarzem. Naród polski ma przed sobą wielką przyszłość, ma do spełnienia wielką dziejową misję budowania Wielkiej Polski, która by się mogła stać ośrodkiem odrodzenia całej cywilizacji rzymskiej. Naród polski może tę misję spełnić, ale pod pewnymi warunkami: Polska leży między wschodem a zachodem, między bolszewicką Rosją a hitlerowskimi Niemcami. Polska posiada wewnątrz 4 miliony wrogiego elementu żydowskiego, sprzyjającego komunizmowi. Polska posia-

da wielki przyrost ludności, jest przeludniona na wsi, a brak jej polskiego stanu średniego: mieszczaństwa, kupiectwa, rzemiosła, przemysłu, handlu, które się znajdują w rękach żydowskich. W tych warunkach Polska ostoi się i utrzyma jedynie jako państwo narodowe. Cały naród polski musi zjednoczyć się wokół w wspólnej wszystkim Polakom idei narodowej w jednolitym Obozie Narodowym; musi pokonać zagrażających wrogów zewnętrznych, a przede wszystkim wewnętrznych: żydostwo, masonerię i komunizm; musi usunąć całkowicie żydów z Polski i stworzyć polski stan średni; musi zbudować narodowe państwo, na zasadach etyki katolickiej oparte. Taka Polska będzie dopiero Polską Wielką, która potrafi wykonać swą misję dziejową.

Dziś cały świat jest terenem śmiertelnej walki dwóch idei: narodowej i katolickiej z żydowsko-masońsko-komunistyczną. Kto zwycięży: krzyż czy gwiazda bolszewicka? Przed nie wolą żydowsko-komunistyczną bronią Europę budzące się potężnie ruchy narodowe i kościoł katolicki. Walka toczy się wszędzie. W Hiszpanii od roku walka tych dwu światów weszła w stadium regularnej wojny domowej. Hiszpania nie jest wyjątkiem. Po Hiszpanii przyjdzie kolej na Polskę. Już dziś toczy się u nas walka o to, czy Polska ma być katolicką i narodową, czy ma być Polską — czy też krajem żydowsko-komunistycznym. Walka się rozpoczęła. Prowadzi ją polski Obóz Narodowy, z Ro-

manem Dmowskim na czele, którego częścią na terenie akademickim jest Młodzież Wszechpolska, z międzynarodówką komunistyczno-żydowską. Nie ma czasu do namyślenia się, do gnuśnienia i bezczynności. Kto jest za Polską, ten wstępuje w szeregi walczącego Obozu Narodowego, kto przeciw Polsce, ten idzie na służbę komunizmowi. Trzeciego wyjścia nie ma. Bierność i wahanie wzmacnia siły nieprzyjaciela. Kto nie jest z nami — jest przeciw nam!

Do tej walki przygotowuje i wychowuje młode pokolenie akademickie Młodzież Wszechpolska. Potęgą idei narodowej, głoszonej przez Młodzież Wszechpolską i wyteżona praca organizacyjna w ciągu 15 lat istnienia sprawiły, że dziś ogromna większość polskiej młodzieży akademickiej zrzeszona jest w szeregach Młodzieży Wszechpolskiej i wyznaje jej zasady. W niej grupuje się najbardziej ideowy, aktywny, ofiarny i twórczy element akademicki. Młodzież Wszechpolska kieruje naczelnymi organizacjami młodzieży we wszystkich środowiskach i nadaje ton życiu akademickiemu.

W Krakowie Młodzież Wszechpolska na Uniwersytecie Jagiellońskim zdobyła już sobie przewoźnie stanowisko, a jej zebrania i przede wszystkim uroczysta inauguracja, są największymi imprezami w całym roku i doniosłymi wydarzeniami w życiu uczelni. W nadchodzącym roku akademickim Młodzież Wszechpolska rozszerzy swoją działalność na

tereny jeszcze niezorganizowane za pomocą kół wydziałowych i uczelnianych, poprowadzi dalej energiczną akcję w kierunku odżydzenia Uniwersytetu i odseparowania żydów od Polaków, pilnie śledzić i tępić będzie wszelkie próby wywrotowej roboty komunistycznej i marksistowskiej, przeciwstawi się próbom rozbijania jednolitości ruchu narodowego na uczelniach, lub podszywania się pod hasła narodowe dla celów oportunistycznych, postara się przedstawić program narodowy i aktualne zagadnienia polityki polskiej i światowej w szeregu zebrań i odczytów. — Młodzież Wszechpolska wzywa w swoje szeregi każdego akademika-Polaka, któremu sprawa narodu na sercu leży i któremu ideał Wielkiej Polski przyświeca.

Lokal: Rynek Główny 6, II schody, I p. m. 17, tel. 120-76; dyżury codziennie g. 12—13; tablica ogłoszeń w Coll. Novum; lokal Koła Medyków M. W.: ul. Grzegórzecka 120, tel. 162-58, Dom Medyków.

Akademickie Sodalicje Marlańskie

Stawiają sobie jako cel — wspólny ze wszystkimi sodalicjami — by przez gorące nabożeństwo, cześć i miłość dla N. M. Panny i pod Jej opieką wyrobić młodzież sodalicyjną na „wybitnych chrześcijan, szczerze szukających stosownie do stanu swego tak własnej doskonałości, jak też zbawienia i udoskonalenia bliz-

nich, a dzielnie w obronie Kościoła Chrystusowego przeciw jego wrogom walczących“.

Realizowanie powyższego celu odbywa się za pomocą następujących środków: 1) wspólne i indywidualne praktyki religijne, ze szczególnym uwzględnieniem kultu N. M. Panny, 2) zebrania, 3) sekcje, biblioteka i czytelnia, 4) prowadzenie pomocy materialnej, 5) wystąpienia na zewnątrz i współdziałanie z innymi organizacjami katolickimi.

Sodalicia Mariańska Studentek U. J.

Zebrania poprzedzone wspólną Mszą św. odbywają się co miesiąc. Zasadniczo cała praca ogniskuje się w sekcjach. S. Eucharystyczna pogłębia życie wewnętrzne przez cześć Chrystusa Utajonego w Najśw. Sakramencie. S. Wykształcenia Religijnego pogłębia wiadomości z dziedziny wiary i moralności, oraz orientuje we współczesnych zagadnieniach etyczno-społecznych. S. Społeczna szerzy ideę sodalicyjną za pomocą akcji społecznej teoretycznej (omawianie współczesnych zagadnień społ. dla wyrobienia katolickiego światopoglądu w tych sprawach) i praktycznej, charytatywnej w szpitalach krakowskich oraz oświatowej za pomocą bibliotek ulicznych i Nauk. Instytutu Katolickiego. W ub. r. na placówkach szpitalnych i ulicznych wypożyczono 45.952 osobom 99.840 książek. S. Organizacyjna zajmuje się techniczną stroną życia sodalicyjnego oraz pracuje nad

zbliżeniem towarzyskim członkiń. S. Chóru, przygotowuje pieśni na nabożeństwa sodalicyjne. S. Samopomocowa udziela pomocy materialnej w postaci pożyczek. Co roku urządza Sodalicja dwie serie rekolekcji zamkniętych oraz we Wielkim Poście rekolekcje dla ogółu studentek.

Lokal sodalicyjny mieści się w klasztorze SS. Urszulanek, Starowiślna 7. Dyżury codziennie 19—20 g.

Sodalicja Mariańska Akademików U. J.

Praktyki religijne polegają na miesięcznych nabożeństwach ze wspólną Komunią św., adoracjach Najśw. Sakramentu, rekolekcjach zamkniętych i pracy w Sekcji Eucharystycznej (referaty w sprawach związanych z praktyką życia wewnętrznego, Kółka Komunii św. Wynagradzającej, Kółka Żywego Różańca, Apostolstwo Modlitwy).

Zebrania ogólne odbywają się dwa razy w miesiącu. Praca sekcyjna odbywa się w sekcjach: Eucharystycznej, Wykształcenia Religijnego, Społecznej (rozpatrywanie zagadnień społecznych na podstawie encyklik), Charytatywnej (współpraca z Konferencją św. Jana Kantego i Arcybiskupim Komitetem Ratunkowym), następnie w Sekcjach Pracy Naukowej: Humanistycznej, Prawniczej i Przyrodniczo-Lekarskiej. Biblioteka liczy 1200 dzieł, czytelnia 18 czasopism. S. Samopomocowa zarządza domami so-

dalicyjnymi (I przy ul. Kanoniczej 14, II przy Al. Mickiewicza 31), udziela pożyczek, przyznaje stypendia w naturze (mieszkanie i utrzymanie), opiniuje podania o stypendia na wyjazd zagranicę z fundacji im. Kr. hr. Potockiej, urządza zebrania towarzyskie i imprezy dochodowe.

Do tradycyjnych wystąpień nazewnątrz należą: Inauguracja roku pracy i akademie Mariańskie i charytatywne, zbiórki odzieży dla bezrobotnych, nabożeństwa dla chorych oraz odczyty na uniwersytecie, wszystko wspólnie z Sodal. Studentek.

Sekretariat mieści się w Domu Sodalicyjnym Kanonicza 14, tel. 146-43. Dyżury codziennie g. 13—14 i 20—21.

Akademicki Związek Promienisty

Celem Związku Promienistego jest uchrześcijanienie wszystkich dziedzin życia ludzkiego; wprowadzenie w osobiste życie członków jakoteż w życie całego Związku zasad i przykazań Chrystusowych i wychowanie przez to chrześcijan czynnych, społecznych, oddanych z całym przekonaniem akcji katolickiej. Członkiem jego może być każdy akademik-katolik, kobieta i mężczyzna. Będąc stowarzyszeniem religijnym, jest równocześnie organizacją cywilną, świecką, której działalność jest zwrócona ku ludziom świeckim. Zaczynając swą działalność od życia osobistego członków, stara się urobić typ człowieka pracy, wroga bierności i lenistwa, sil-

nego wolą i wysokim poziomem życia etycznego. Pielęgnuje głęboki kult Chrystusa, wytwarza żywy, oparty na miłości i zrozumieniu, stosunek do Nowego Testamentu, jako nieodstępnego towarzysza każdego dnia w życiu. Tak urobioną jednostkę chce wprowadzić w życie rodziny, narodu i państwa i nadać im oblicze katolickie. Stara się działać nazewnątrż przez tworzenie silnych ognisk życia religijnego, naukowego, artystycznego, społecznego i t. d. wreszcie przez pracę społeczną swych członków. Posiada własny ośrodek w Katolickim Domu Akademickim; prowadzi wśród swych członków działalność samopomocową.

Lokal przy pl. Jabłonowskich 1. Dyżury od 14—15.

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”

Założone w 1919 r., posiada koła we wszystkich miastach uniwersyteckich; jest organizacją ideowo-wychowawczą. Celem Odrodzenia jest wychowanie w duchu ideologii pełnego, świadomego i realizowanego w życiu katolicyzmu. — Choć nie jest organizacją polityczną, zajmuje się problemami aktualnymi, szukając dla nich możliwie najlepszych katolickich rozwiązań.

Oto program Odrodzenia: w życiu międzynarodowym pokój chrześcijański oparty na

wzajemnej miłości narodów; w życiu narodowo-państwowym silny patriotyzm, poczucie wartości własnej kultury narodowej, ale ze zrozumieniem jej ogólnoludzkiej wartości; uznaje wagę kwestii żydowskiej i konieczność jej rozwiązania zgodnie z etyką katolicką; w życiu społeczno-gospodarczym dąży do nowego ustroju chrześcijańskiego, korporacyjnego. Życie rodziny i jednostki opiera na zasadach chrześcijańskich; najwyższym celem człowieka, któremu wszystko musi być podporządkowane, jest zbawienie duszy, a drogą do niego rozwój osobowości człowieka.

Działalność swą prowadzi Odrodzenie na 3 terenach: a) życie wewnętrzne, religijne (ruch liturgiczny i rekolekcyjny); b) kształcenie światopoglądu chrześcijańskiego; c) praca społeczna, charytatywna i oświatowa. Koło koleżanek zajmuje się zagadnieniami kobiecymi. Odrodzenie urządza corocznie Tygodnie Społeczne Młodej Inteligencji Katolickiej, poświęcone omówieniu jednego z aktualnych problemów. Współpracuje ze wszystkimi akademickimi organizacjami katolickimi, z Akcją Katolicką i z katolicką młodzieżą całego świata, należąc do Międzyn. Federacji Katolickich Studentów „Pax Romana”. Organem Odrodzenia jest miesięcznik „Odrodzenie”. Hasłem: Oddać Polskę Chrystusowi!

Lokal mieści się przy ul. Straszewskiego,
18 a.

Koła Misjologiczne Akademików i Akademiczek i Koło Seniorów A. K. M.

Są to organizacje naukowe oparte o ideowe podłoże. Pierwsze z Koła grupują młodzież akademicką, a Koło Seniorów skupia absolwentów szkół wyższych. Celem tych Kół jest szerzenie wśród członków i ogółu inteligencji wiedzy o misjach i pomoc misjom, materialna i moralna. Na zewnątrz propagują ideę misyjną przez publiczne odczyty, tygodnie misjologiczne i artykuły w prasie. Członkowie zdobywają wykształcenie misjologiczne na zebraniach, gdzie wygłaszane są referaty przez członków i zaproszonych gości. Do dyspozycji członków oddana jest bogata biblioteka misyjna i czytelnia, obejmująca kilkadziesiąt czasopism polskich i zagranicznych. Koła pośredniczą też w zdobywaniu materiałów do prac magisterskich, zahaczających o tematy misyjne.

Na zachodzie ruch misyjny coraz mocniej się rozwija i cieszy się poparciem wszystkich warstw, nie wyłączając czynników rządzących. Prym dźierży tam młodzież akademicka i katolicka inteligencja. My nie możemy zostać w tyle! Sprawa misyjna nie może być obojętna żadnemu katolikowi. Spodziewamy się w b. r. znacznego przypływu członków do obu Kół, zwłaszcza, że w listopadzie 1937 r. odbędzie się na U. J. VI Tydzień Misjologiczny, poświęcony aktualnym problemom misyjnym.

Lokal Kół mieści się przy ul. Kanoniczej 3, dyżury codziennie, godz. 17—20.

Polskie Korporacje Akademickie

Idea korporacyjna zrodziła się w Polsce około ćwierci XIX w. Polacy, rozsiani po uniwersytetach zagranicznych, skupiali się w korporacjach, które stały się ogniskami życia narodowego, nauki oporu wobec zakusów zaborców. W czasie wojny światowej przenoszą się one na uczelnie w kraju i biorą czynny udział w wojnach polskich od 1918 r. W państwie polskim zaczyna się ich znakomity rozwój we wszystkich środowiskach akademickich. Utrzymują nadal charakter narodowy i społeczny i niebawem łączą się w Związek Polskich Korporacji Akademickich. Korporacje są kadrą ludzi, która na terenie akademickim jako *activitas*, po opuszczeniu zaś uczelni jako *filisteriat*, będzie zawsze realizowała ideę silnego i spoitego państwa narodowego, będzie walczyć wszędzie z wpływami destrukcyjnymi, godzącymi w wielkość Polski. Deklaracja ideowa, wspólna wszystkim korporacjom, mówi: „Celem życia każdego korporanta jest praca dla Polski, dla jej wielkości i potęgi. Dobro Narodu i Państwa jest dla niego najwyższym prawem, miarą wartości moralnej, drogowskazem postępowania. Pracę dla Polski pojmuje korporant, jako pracę dla całego Narodu. Przeciwwstawia się on wszelkim prądom i dążeniom, które ponad interes Narodu i Państwa, jako całości, wynosić pragną interesy osobiste, partyjne i klasowe. Korporant zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw obcych żywiołów, które grożą zatra-

cenieniem przez Najjaśniejszą Rzeczpospolitą jednolitego narodowego charakteru. Wszędzie i zawsze staje on w obronie polskości, zarówno w dziedzinie dóbr duchowych, jak i materialnych. W korporacjach panuje duch demokratyzmu, łączności braterskiej, równości. Korporant nie może wynosić się ponad innych spowodu swego urodzenia, majątku, stanowiska. Każdy Polak jest dla niego bratem“.

W myśl tych wskazań na terenie U. J. działają następujące korporacje: „Akropolia“, „Corolla“, „Lauda“, „Arcadia“, „Praetoria“ (międzyuczelniana), „Capitolia“, „Palestra“ (prawnicza), „Vesalia“ (medyczna), „Vratislavia“. Adresy lokali i inne informacje na tablicy korporacyjnej w Coll. Novum.

Akademicki Związek Morski

Akademicki Związek Morski Rzeczypospolitej Polskiej, w skróceniu A. Z. M., jest apolityczną, międzyuczelnianą organizacją ogólnopolską, skupiającą w swych szeregach tych wszystkich akademików, którzy zdając sobie sprawę z ważności morza dla Polski, pragną rozszerzenia idei morskich wśród całego społeczeństwa. Organizacja nasza potrafi wczłonków swych wszczepić przywiązanie do morza, chętnych zainteresować i zaznajomić z tym wszystkim, co dotyczy polskiego morza. Dążeniem A. Z. M. jest wychować kadry obywateli, którzy związawszy się trwale i bezpośred-

nio z morzem, będą umieli w przyszłości wychowywać społeczeństwo polskie z pewnym czynnym nastawieniem na kwestie morskie. Organizacja nasza dąży do osiągnięcia swego celu stosując metody, które jedną jej coraz więcej członków i sympatyków oraz poparcie czynników miarodajnych, a równocześnie pozwalają na szybkie szkolenie bez uszczerbku w normalnych zajęciach studenta.

Dążenia swe skuteczniamy organizując co-rocennie teoretyczne kursy żeglarskie, które uprawniają do korzystania z taboru jachtów żaglowych A. Z. M. w Jastarni. W okresie wakacyjnym A. Z. M. organizuje w Jastarni wyszkoleniowy obóz żeglarski, trwający przez 2 jedno miesięczne turnusy. Uczestnicy dostają 82 proc. zniżkę na przejazd, utrzymanie, mieszkanie i szkolenie za minimalną opłatą 80—90 zł. miesięcznie. Tabor jachtowy A. Z. M. składa się z 7 jachtów pełnomorskich, szkolących uczestników obozu na stopień żeglarza morskiego. Dla posiadających ten stopień odbywają się w sezonie letnim 3 dalekomorskie rejsy do portów zagranicznych. Oddziały miejscowe A. Z. M. organizują poza tym w sezonie wakacyjnym tanie obozy żeglarskie śródlądowe, których prospekty są wydawane w okresie przedwakacyjnym.

Krakowski oddział A. Z. M. organizuje co-rocennie w wakacjach obóz żeglarski w Porąbce na sztucznym jeziorze na Sole. Doskonale warunki zakwaterowania, wyżywienia i szkolenia,

jak również piękne położenie Porąbki wśród gór i lasów, przejazdy ze zniżką 82 proc., liczny tabor żeglarski i wioślarski, minimalne opłaty za 2-tygodniowy turnus 35—40 zł., gwarantują uczestnikom pełne zadowolenie. Obóz jest mieszany, 4-turnusowy. Na tymże jeziorze oddział krakowski A. Z. M. organizuje zimą obóz buoerowy i narciarski na podobnych warunkach. Obozy śródlądowe A. Z. M. są traktowane jako wstępne szkolenie na żeglarzy morskich i gwarantują uczestnikom zaliczenie na obozie morskim do wyższej klasy. W ciągu całego roku A. Z. M. urządza odczyty na tematy morskie, prowadzi kronikę morską, latem urządza wycieczki Wisłą na własnym taborze żaglowym. Dyżury A. Z. M. odbywają się stale we wtorek i piątek, godz. 19—20, w I Domu Akad., ul. Jabłonowskich 10—12, sala nr. 30.

Wpisowe do A. Z. M. wynosi 1 zł., składka roczna 3 zł., co uprawnia do korzystania z tabo-ru A. Z. M. po uprzednim przeszkoleniu.

Koło Przyjaciół Włoch S. U. J.

Koło nasze pracuje na polu zbliżenia Polski i Włoch przez studia nad dziejami i kulturą włoskiego narodu, przez szerzenie znajomości piękna słonecznej Italii oraz przez bezpośrednie zetknięcie się z narodem włoskim. Koło urządza odczyty, zebrania naukowe oraz bezpłatny kurs języka włoskiego. Posiada bibliotekę i bogatą czytelnię pism w języku polskim,

włoskim i francuskim. Organizuje życie towarzyskie. Ułatwia studia i pobyt we Włoszech. Organizuje wycieczki, które pozwalają poznać piękno krajobrazu, wspaniałe zabytki sztuki i wysoką kulturę Włoch. Wszelkich informacji udziela się na codziennych dyżurach Koła, godz. 12—13, w Seminarium Historycznym, Coll. Novum II p.

Słowniczyszenia Samopomocowe

Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego

Bratniak krakowski, od którego założenia upłynęło już 77 lat, jest najstarszą i najsilniejszą organizacją samopomocową, skupiającą wszystkich studentów U. J. Założony w r. 1859, dopiero od r. 1866, t. j. od chwili zatwierdzenia statutu mógł się rozwijać legalnie. Celem Bratniaka, który wówczas nosił nazwę Wzajemnej Pomocy Uczniów U. J., była nietylko pomoc kolegom biednym, ale również organizowanie akcji o charakterze naukowym, społecznym, politycznym i towarzyskim. W dobie niewoli Bratniak skupiał najruchliwsze jednostki. M. i. Bratniak organizował i kierował walką o przywrócenie języka polskiego, jako wykładowego na U. J., brał udział w powstaniu styczniowym (t. zw. wyprawa miechowska), przeprowadzał żałobę narodową po 1863 r., wziął czynny udział w obchodzie grunwaldzkim 1910 r. i t. d. — Głównym jednak zadaniem zawsze było „zmniejszyć biedę, ograniczyć nędzę, dać moż-

ność pracy naukowej i uprzystępnić wiedzę". Zadanie to spełniał Bratniak przez poszczególne agendy. Najstarszą z nich, która stała się związkiem B. P., to Czytelnia Akademicka. Z kolei powstają: wydział pożyczkowy, biblioteka, komisja informacyjna, komisja lekarska (obecnie opieki zdrowotnej), wreszcie regulaminowo-statutowa. Ostatnio, bo w r. 1896/7 powstaje we własnym zarządzie kuchnia. W r. 1903 obywatel Krakowa Konstanty Wołodkowicz oddaje na własność B. P. I Dom Akademicki przy ul. Jabłonowskich 10/12. Od tej chwili Bratniak uzyskał trwałe podstawy bytu, to też rozwijał się coraz bardziej. Lata wojenne przerywają ten szybki rozwój, a nawet niszczą wyniki lat poprzednich. I Dom Akad. zamieniono na szpital wojskowy, młodzież powołana do szeregów nie może należycie opiekować się majątkiem T-wa.

Po odbudowaniu odrodzonej Polski i po powrocie do normalnych stosunków B. P. przechodzi nową fazę olbrzymiego rozwoju. Wysiłki wszystkich Zarządów idą w kierunku budowy II Domu Akademickiego, przedsięwziętej na skutek braku mieszkań dla studentów. Po uzyskaniu pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego i po oddaniu przez Gminę m. Krakowa gruntu na terenach pofortecznych obok parku Dra Jordana przystąpiono w r. 1924/5 do budowy wschodniego skrzydła. Odtąd przy dużych trudnościach, dzięki wysiłkom jednostek i Zarządów, budowa postępuje na-

przód, powoli ale stale, w miarę środków pieniężnych. Sprawa mieszkaniowa, po ostatecznym wykończeniu II Domu, zostanie na zawsze rozwiązana. — Po wojnie również powstają kolonie akademickie B. P. Na gruncie ofiarowanym przez prof. U. J. Fr. Ksaw. Fiericha w Pławnej B. P. wznosi wspaniały budynek, w którym może znaleźć pomieszczenie 80 studentów, potrzebujących wypoczynku. W Szczawnicy z fundacji Polskiej Akademii Umiejętności zostaje oddana B. P. willa „Pod Aniołem Stróżem“, przeznaczona również na odpoczynek wakacyjny. Także i koleżanki mają możliwość korzystania z obu kolonii B. P.

Kończąc rys historyczny wypada zaznaczyć, że olbrzymi majątek B. P., z którego korzystała cała polska młodzież akademicka bez różnicy poglądów ideowych, jest wynikiem pracy kilkunastu pokoleń akademickich w okresie przeszło 77-letnim. Poprzednicy nasi i założyciele T-wa zaczynali pracę bez wszelkiego oparcia materialnego, przyświecała im jedynie idea pomocy niezamożnym kolegom. Przysłowiowa bieda akademicka istniała zawsze, a nie jest następstwem powojennych czy kryzysowych czasów. Marzeniem założycieli było, jak mówi jedno ze sprawozdań, „aby zgodnie z dewizą: wzajemna pomoc, nieść pomoc kolegom tylko przez kolegów. Będzie to piękna chwila, gdy przestaniemy się zwracać o pomoc do publiczności,

Zakupy czynź w Bazarze Akademickim!

w której społeczeństwu przestaniemy być ciężarem". Marzenia te bliskie są już urzeczywistnieniu, naszym zaś zadaniem jest pracę tę prowadzić dalej i do wspólnego gmachu dorzucić nową cegielkę. Wzywamy więc całą polską młodzież akademicką U. J., aby zainteresowała się pracami Bratniej Pomocy. Niech nikogo nie zabraknie w szeregach członków! Niech każdy spełni swój obowiązek społeczny!

Informacje: Członkiem B. P. może być każdy student i studentka U. J. narodowości polskiej. Składka roczna wynosi 3 zł.; wpisy przyjmuje sekretariat codziennie w Zarządzie B. P., godz. 13-14. — B. P. daje swym członkom mieszkania w domach akademickich: I D. A. przy ul. Jabłonowskich 10/12 posiada 250 miejsc, II D. A. przy al. 3 Maja 5 posiada 480 miejsc. Mieszkania są wygodne, do użytku mieszkańców są łazienki, kuchenki gazowe itp.; w obu domach do dyspozycji mieszkańców znajdują się czytelnie, zaopatrzone w czasopisma periodyczne, literackie i naukowe. Ceny mieszkań w pokoju 1-osobowym: 25 i 28 zł., 2-osobowym: 18 i 22 zł., 3-osobowym: 12,50 zł. Podania o przyznanie mieszkań należy wnosić do komisji domowej w Zarządzie B. P. Każdy kolega członek B. P. może korzystać z domów akademickich. — Drugą ważną agendą B. P. jest „Kuchnia Akademicka” w I Domu Akad. Kuchnia B. P. daje dobre i tanie posiłki: obiad mięsny: 75 gr., jarski: 45 gr., kolacje od 25 gr. Kuchnia prowadzi również bufet

w II Domu Akad., gdzie wydaje śniadania, obiady i kolacje. Dla wygody mieszkańców domów prowadzi się sklepy spożywcze, gdzie tanio można się zaopatrzyć w żywność i artykuły pierwszej potrzeby. — Członkowie B. P. korzystać mogą z pożyczek długoterminowych: mieszkaniowych, obiadowych i gotówkowych, zwrotnych po studiach, oraz pożyczek krótkoterminowych, zwrotnych do 3 miesięcy. — Przez Komisję informacyjną pośredniczy B. P. w osiągnięciu zajęć zarobkowych, jak lekcje, praca biurowa i in. Każdy członek B. P., chcąc zarobkować, wpisuje się na listę pierwszeństwa komisji informacyjnej. — Członkowie B. P. mogą korzystać z biblioteki — dzieła naukowe i beletrystyczne — umieszczonej w I Domu Akad. W okresie wakacji letnich B. P. organizuje kolonie: sportowo-wypoczynkową w Pławnej k. Stróż i leczniczo-wypoczynkową w Szczawnicy. Koledzy niezamożni mogą korzystać z pożyczek długoterminowych na ten cel. — Wszelkich informacji bliższych udziela zarząd Bratniej Pomocy I. Dom Akad., tel. 105-57 i 181-90; godziny urzędowania codziennie: 13—14.

Bratnia Pomoc Medyków U. J.

Jedynym stowarzyszeniem skupiającym i reprezentującym młodzież studiującą na Wydziale Lekarskim U. J. jest „Bratniak Medyków”. Jest to najstarsza organizacja medyczna w Polsce, założona w r. 1862. Kładąc na czele swej

działalności akcję samopomocową, prowadzi szereg agend, mających na celu niesienie koleżeńskej pomocy materialnej i naukowej swoim członkom. Dla użytku członków posiada przy ul. Grzegórzeckiej 20 własny „Dom Medyków“ (tel. 162-58), stojący w niewielkiej odległości od klinik i szpitali, urządzony dostatnio i estetycznie. Mieszkańcy mają dla swej wygody kuchenki gazowe, zakład fryzjerski, łazienki, natryski, pralnię, a dla przyjemności czytelnię dzienników i czasopism, bilard, pianino. Co niedzielę urządzane są w Domu Medyków popołudniowe dancingi. Ostatnio obok Domu Medyków rozpoczęto budowę akademickiego boiska sportowego. — Na miejscu znajduje się też fachowo i według wszelkich wymagań higieny prowadzona kuchnia, która wydaje po przystępnych cenach 3 razy dziennie posiłki. Niezamożni członkowie Br. Pom. Med. korzystają z pomocy finansowej referatu pożyczkowego w postaci pożyczek krótkoterminowych, mieszkań oraz obiadów stypendialnych. Kolegom, nie mogącym sobie kupić podręczników z własnych funduszków, wypożyczają je biblioteka, zaopatrzona w najnowsze dzieła naukowe, umożliwiając im w ten sposób normalną pracę naukową i przygotowanie się do egzaminów. Wszelkie podręczniki dla wszystkich lat Wydziału Lekarskiego oraz wszelkie naukowe pomoce lekarskie można nabywać w księgarni B. P. M., mieszczącej się w Domu Medyków; księgarnia, kierując równocześnie akcją

wydawniczą, oddaje członkom książki i pomoce naukowe po cenach kosztów własnych. Najmłodszą agendą jest, znajdujący się także w Domu Med., sklepik, zaopatrzony we wszelkie najpotrzebniejsze artykuły życia codziennego, kolonialno-spożywcze, galanteryjne i t. d., po cenach niższych od cen w sklepach prywatnych. — Dyżury Zarządu, na których przyjmuje się zapisy członków, odbywają się codziennie w Domu Medyków, ul. Grzegórzecka 20, godz. 13,30-14,30, tel. 134-99.

Polskie Stowarzyszenie Studentek U. J. „Jedność”

„Jedność” krakowska jest najstarszą organizacją samopomocową żeńską na uniwersytetach polskich. Powstała ona w dobie emancypacji (r. 1910) i pierwotnie miała za główny cel wywalczenie kobietom praw do studiowania na wszystkich wydziałach uniwersytetu. Kiedy ten cel został osiągnięty, Stowarzyszenie przybrało charakter zdecydowanie samopomocowy. Obecnie „Jedność” skupia młodzież akademicką żeńską na terenie U. J., zajmując się przede wszystkim pracą samopomocową, polegającą na udzielaniu mieszkań, pożyczek, wydawaniu obiadów, staraniu się o korepetycje i t. p. W lecie Stowarzyszenie urządza kolonie letnie; dwie

ostatnie odbyły się w Poroninie. W sali jadalnej czynna jest czytelnia czasopism, złożona z dzienników i pism tygodniowych polskich i obcych. Stowarzyszenie współdziała z pokrewnymi stowarzyszeniami samopomocowymi na terenie Krakowa oraz z organizacjami żeńskimi całej Polski, reprezentując środowisko krakowskie. — Pracę naszą hamował dotychczas brak własnego domu, gdyż dotychczasowy lokal mieści się w domu kooperatywy przy ul. Jabłonowskich 3, gdzie „Jedność“ zajmuje IV piętro. Obecnie buduje się piękny dom studentek przy ul. Reymonta. Będzie on narazie mieścił pokoje na 150 osób, wielką salę jadalną, czytelnię i biura Zarządu. Dom położony będzie bardzo zdrowo, naprzeciw parku Jordana. Pokoje będą 1, 2 i 3-osobowe, urządzone komfortowo, z umywalniami, szafami w ścianach i t. p. Posiadanie własnego domu umożliwi dalszy rozwój Stowarzyszenia, które dysponować wtedy będzie łącznie około 220 miejscami mieszkalnymi. Dom wykończony będzie prawdopodobnie na wiosnę 1938 r. — Pożyczki udziela się raz w trymestrze, przy czym o terminie zawiadamia się koleżanki przez ogłoszenia na tablicy w gmachu Coll. Nov. U. J. Do uzyskania wszelkich świadczeń konieczne jest świadectwo niezamożności. — Obecnie lokal Stowarzyszenia mieści się przy pl. Jabłonowskich 3 parter, tel. 157-33; tam też wydaje się między godz. 12,30-14,30 obiady; dyżury Zarządu codziennie, godz. 13-14. — Każda stu-

dentka-Polka powinna zapisać się do „Jedności”. Wkładka członkowska roczna wynosi 2,50 zł.

Bratnia Pomoc Teologów U. J.

Początkami sięga 1891 r. W r. 1928 trzy organizacje samopomocowe teologów: krakowska, częstochowska i śląska połączyły się razem, tworząc jedną Bratnią Pomoc Teologów U. J. Odtąd liczy stale przeszło 300 członków, reprezentując na zewnątrz wszystkich słuchaczy Wydziału Teologicznego. W tym celu stara się utrzymać jak najbliższy kontakt z wszystkimi pokrewnymi stowarzyszeniami akademickimi, nie tylko w Krakowie, ale w całej Polsce. Br. Pom. Teol. bierze udział w imprezach społecznych, do jej zadań należy bowiem wyrabianie społeczne członków. Życie organizacyjne żywo się rozwija dzięki powszechnemu zrozumieniu i ku ogólnemu zadowoleniu członków. Głównym jednak celem Br. Pom. Teol. jest pomaganie kolegom przez udzielanie pożyczek krótko- i długoterminowych oraz bezzwrotnych stypendiów dla najbiedniejszych członków. Fachowo prowadzone agendy sklepikowe i manufakturowe zaspokajają najważniejsze potrzeby członków. Br. Pom. Teol. pośredniczy również w sprawach finansowych między członkami a urzędami uniwersyteckimi. W czasie wakacji urządza kolonię letnią — dotychczas w Białce Tatrzańskiej — gdzie wynajmuje ob-

szerny i wygodny dom. Uczestnicy, przebywając cały dzień na świeżym powietrzu, biorąc udział w częstych wycieczkach w Tatry, należycie odpoczywają po studiach całorocznych. Do codziennych zajęć należą również sporty i gry. Właśnie w b. r. wyposażono kolonię w lepszy sprzęt sportowy i rozszerzono boisko.

Dyżury Br. Pom. Teol. odbywają się codziennie w Krakowskim Seminarium Duchownym, ul. Podzamcze 8, tel. 113-31.

Stowarzyszenie Akademików Górnoślązaków „Silesia”

„Silesia” jest stowarzyszeniem samopomocowym, grupującym w swym gronie górnoślązaków studiujących na U. J. Jako stowarzyszenie samopomocowe stara się w pierwszym rzędzie o pomoc materialną dla swych członków. Udziela pożyczek, opiniuje podania o stypendia do Śląskiej Pomocy Naukowej i innych instytucji oraz pośredniczy w otrzymywaniu praktyk wakacyjnych. Rozwija życie kulturalne urządzając wieczorki dyskusyjne i odczyty, jak również wycieczki do muzeów i innych zabytków Krakowa. W celu nawiązania ściślejszych więzów koleżeńskich organizuje imprezy towarzyskie w formie herbatek zapoznawczych i wycieczek. Każda koleżanka i każdy kolega z Górnego Śląska, chcąc spędzić wiele miłych i wesołych chwil w czasie studiów oraz znaleźć koleżeńską pomoc, niech się zapisze do S. A. G.

„Silesia“. Dyżury ogłoszone są na własnej tablicy w Coll. Novum.

Domy Akademickie

Prócz wymienionych domów, będących własnością stowarzyszeń samopomocowych, istnieje kilka innych, które są dostępne dla studentów wszystkich wyższych uczelni w Krakowie.

Bursa Akademicka pochodzi z fundacji Zbigniewa Oleśnickiego, który w r. 1453 założył Bursę „Jeruzalem“. Posiada wystawiony niezbyt dawno budynek przy ul. Garbarskiej 7 a, w którym mieszka 116 studentów. Mieszkania przyznawane są studentom niezamożnym i robiącym dobre postępy w studiach. Zarządza nią Senat Akademicki U. J. za pośrednictwem Seniora, którym jest jeden z Profesorów mieszkający w Bursie. Tel. 174-30.

Katolicki Dom Akademicki, położony przy pl. J/abłonowskich 1, posiada kilkadziesiąt pokoi mieszkalnych, kuchnię, świetlicę i salę odczytową. Wybudowany w znacznej mierze ze składek społeczeństwa ma być ośrodkiem i oparciem dla katolickiej młodzieży akademickiej. Tel. 171-80.

Dom Śląski, wybudowany niedawno staraniem Polskiego Związku Zachodniego, pozostaje pod jego zarządem. Przeznaczony jest

Mieszkaj w Domach Akademickich!

przede wszystkim dla młodzieży akademickiej, pochodzącej ze Śląska polskiego, lub z tych jego części, które leżą poza granicami Polski. Stoi przy ul. Pomorskiej 2.

Stowarzyszenia Naukowe

Koło Polonistów Studentów U. J.

Wśród kół naukowych Uniwersytetu jest jednym z najstarszych (istnieje od r. 1897), najruchliwszych i najbogatszych. Grupuje studentów polonistyki i sławistyki. Celem jego jest niesienie pomocy naukowej członkom, organizowanie ich życia towarzyskiego, szerzenie kultury literackiej wśród młodzieży akademickiej i starszego społeczeństwa. Biblioteka koła liczy przeszło 3000 dzieł w 5000 tomów, zawiera szereg książek rzadkich, nieznajdujących się w innych księgozbiorach krakowskich. Zaopatrzona jest w podręczniki do wszystkich egzaminów na polonistycę, posiada wszechstronny dział naukowy i beletrystyczny. Czytelnia dostarcza bieżących i dawniejszych numerów polskich czasopism naukowych, literackich i popularnych. Sekcje: literacka i językowa organizują zebrania naukowe z referatami i urządzają stałe repetytoria przedegzaminacyjne. Sekcja towarzyska urządza wycieczki po zabytkach Krakowa, muzeach, wystawach sztuki i tp. W karnawale odbywają się jej staraniem zabawy i herbatki koleżeńskie. Sporadycznie zajmuje się też Koło sprzedażą podręczników i dzieł nauko-

wych, organizuje wycieczki na zjazdy naukowe. Działalność ogólna polega na licznych imprezach publicznych, jak odczyty zaproszonych uczonych, wieczory autorskie wybitnych pisarzy, parlamenty dyskusyjne i t. p. Mają one w Krakowie ustaloną sławę dzięki znakomitemu doborowi prelegentów. Lokal koła mieści się przy ul. Jagiellońskiej 20, III p.

W ostatnim roku Koło wydało własnym nakładem antologię poetów góralskich „Poeci młodego Podhala” (cena 2 zł) i rozprawę Jana Miszewskiego „Walka o czeskie rękopisy” (cena 1.50 zł.); do nabycia w lokalu Koła, konto PKO. nr. 405.607.

Koło Farmaceutów Studentów U. J.

Koło Farmaceutów S. U. J. skupia i reprezentuje ogół polskiej młodzieży, studiującej na oddziale farmaceutycznym Wydziału Filozoficznego U. J. Jest ono najstarszą organizacją słuchaczy farmacji w Polsce; w bieżącym roku obchodziło właśnie jubileusz dwudziestopięciolecia swego istnienia. Koło jest przede wszystkim stowarzyszeniem naukowym, posiada bibliotekę bogato zaopatrzoną w dzieła naukowe, podręczniki i skrypty, wydawane przez Koło własnym nakładem, które pożyczane przez członków oddają im wielkie usługi w studiach. Poza tym Koło prowadzi też działalność samopomocową, przyznając pożyczki niezamożnym członkom; Koło dba również o współzycie towarzyskie swych członków, organizując w tym celu liczne imprezy, jak wycieczki, dancingi, zabawy itp.

Lokal Koła mieści się przy ul. Piłsudskiego 4, II p. Bliższych informacji o Koleistudiach na oddziale farmaceutycznym udziela się na dyżurach, które ogłoszone zostaną na początku roku akademickiego na tablicy Koła w Collegium Chemicum, ul. Olszewskiego 2.

Koło Romanistów U. J.

Koło Romanistów jest organizacją o celach naukowych. Skupia studiujących literatury romańskie. Ma na celu udostępnić swym członkom pomoce naukowe związane z ich studiami. Posiada własną bibliotekę, zaopatrzoną w dzieła naukowe i literackie, urządza odczyty publiczne i referaty z zakresu kultur romańskich. W b. r. zamierza sekcja naukowo-literacka kontynuować cykl wykładów rozpoczęty w roku ubiegłym. Sekcja samopocowa umożliwia zarabkowanie uboższym członkom przez dostarczanie im korepetycyj w gimnazjach. Sekcja towarzyska urządza wspólne wycieczki, zebrania rozrywkowe oraz herbatki. Zarząd Koła ułatwia członkom korzystanie z kursów języka francuskiego na bardzo dogodnych warunkach. Koło mieści się w Seminarium Romańskim, Coll. Novum II p., dyżury codziennie godz. 11—13 i 15—18.

Koło Anglistów Studentów U. J.

Praca Koła jest, z małym tylko odchyleniem, ściśle naukowa, skierowana ku temu, by

jak najwydatniej pomagać swym członkom w pracy oraz, by jak najszerszym kręgom studentów dać możliwość tanio i łatwo nauczyć się języka angielskiego, który dzisiaj zalicza się do najważniejszych i najpotrzebniejszych w całym świecie. Dla członków Koła oraz studiujących język angielski otwarta jest biblioteka, licząca ok. 1000 dzieł z zakresu literatury, prenumeruje się czasopisma angielskie, z których co 2 tygodnie urządza się zebranie sprawozdawcze z dyskusją. Na zebraniach też urządza się „recytacje” dzieł autorów angielskich za pomocą lingwafonu w celu lepszego zapoznania się z wymową angielską. Dla ogółu studentów urządza się co roku kurs języka angielskiego, prowadzony przez wykwalifikowane siły, za niską opłatą ok. 5 zł. miesięcznie. Kurs dzieli się na stopień wyższy dla zaawansowanych i niższy dla początkujących; godziny lekcji uzgadnia się z uczestnikami. Członkowie Koła oraz uczestnicy kursów mają możliwość nawiązać korespondencję ze studentami ze Stanów Zjednoczonych A. P.

Koło mieści się w Seminarium Anglistycznym, ul. Piłsudskiego 8, parter; dyżury codziennie godz. 12—13.

Koło Studentów Wydziału Teologicznego U. J.

Częstochowskie Koło Naukowe Teol. U. J., skupiające w sobie studentów teologii z diecezji częstochowskiej, jest organizacją o charak-

terze naukowym. Celem jego jest uzupełnienie studiów przez zbiorowe doksztalcenie się oraz przygotowanie się teoretyczne i praktyczne do przyszłej pracy duszpasterskiej. Środkami do osiągnięcia powyższych celów są: odczyty, referaty i dyskusje na zebraniach, jako też własny księgozbiór naukowy i odpowiednie pisma naukowe. Siedzibą Koła jest gmach Częstochowskiego Seminarium Duchownego, ul. Bernardyńska 3.

Katolickie Koło Naukowe Teologów Śląskich Słuchaczy U. J. Skupia w sobie studentów Teologii zamieszkałych w Seminarium Duchownym Śląskim Mickiewicza 3. i ma charakter ściśle naukowy. Zajmuje się ono zagadnieniami teologicznymi i moralnymi. Urządza zebrania naukowe, odczyty z dyskusją. Posiada własną bibliotekę naukową i utrzymuje czasopisma teologiczne.

Czytelnia Słuchaczy Wydz. Teol. U. J., istniejąca na terenie Krakowskiego Seminarium Duchownego (ul. Podzamcze 8), ma charakter ściśle naukowy; ma mianowicie ułatwiać członkom pracę naukową, uświadamiać i budzić w nich zapał do zagadnień i problemów duszpasterskich, ma tak teoretycznie jak praktycznie przygotować ich do przyszłej społeczno-narodowej pracy w myśl wskazań i potrzeb współczesnych Kościoła. To wszystko stara się osiągnąć przez odczyty, dyskusje, prowadzenie biblioteki i czytelní czasopism, wydawanie cza-

sopism („Tempus Liberum“) i innych wydawnictw, urządzenie wieczornic etc.

Koło Biblistów U. J. jest organizacją naukową, grupującą studentów Teologii wszystkich trzech Seminariów Duchownych. Celem jego jest naukowe studiowanie biblistyki. Koło zajmuje się tłumaczeniem i wydawaniem dzieł z tego zakresu. Urządza też zebrania naukowe z referatami i utrzymuje fachową bibliotekę. Mieści się w Śląskim Seminarium Duchownym Mickiewicza 3.

Inne Stowarzyszenia Naukowe

Wydział Filozoficzny: K. Archeologiczne — św. Anny 1; K. Chemików — Piłsudskiego 4; K. Filologiczne — Piłsudskiego 4; K. Filozoficzne — Piłsudskiego 4; K. Geografów — Grodzka 64; K. Germanistów — św. Anny 1; K. Historyków — Coll. Nov.; K. Hist. Sztuki — Coll. Nov.; K. Mat. — Fizyczne — Gołębia 20; Koło Muzykologów — św. Anny 1; K. Orientalistów — Piłsudskiego 4; K. Pedagogiczne — Straszewskiego 27; K. Prehistoryków — św. Anny 1; K. Przyrodników — św. Anny 6.

Wydział Prawa: Towarzystwo Biblioteki Słuchaczy Prawa. Organizacja ta grupuje wszystkich prawników-Polaków wyzn. chrześcijańskiego. — Ul. Jabłonowskich 5 tel. 138-50

Wydział Lekarski: K. Studentów Wych. Fizycz. — Zwierzyńska 26.

Wydział Rolniczy: K. Rolników Wszech-
nicy Jagiell. grupuje wszystkich rolników; A-
kad. K. Ochrony Roślin; K. Ogrodników; K.
Słuchaczy Wyż. Nauk. Kursu Spółdzielczego,
wszystkie aleja Mickiewicza 20.

Międzywydziałowe: Kółko Nauk. im. Se-
bast. Petrycego — Krasińskiego 12.

Koła Prowincjonalne

Koła prowincjonalne są stowarzyszeniami
młodzieży pochodzącej z jednej okolicy. Wy-
wodzenie się z jednych stron łączy ludzi sze-
regiem węzłów; stąd koła prowincjonalne są
naturalną formą organizacji i współżycia i ma-
ją poważną rację bytu. W dużym ośrodku u-
niwersyteckim zastępują własne środowisko.
Może to być ważne zwłaszcza dla kolegów
młodszych, nie mających jeszcze wyrobionych
stosunków. W działalności swej wysuwają na
pierwsze miejsce samopomoc, i oczywiście
w mniejszym zakresie, niż „bratniaki”. Znając le-
piej rzeczywiste potrzeby, dostarczają Bratniej
Pomocy S. U. J. opinii w sprawie przyznawania
mieszkań i pożyczek. Pielęgnują współżycie ko-
leżeńskie i towarzyskie, urządzają imprezy roz-
rywkowe i kulturalne. Koła te posiadają jed-
nak i inne zadania, których niestety często nie
wypełniają. Młodzież akademicka, stanowiąc
z natury rzeczy pewnego rodzaju elitę swojej
okolicy, winna starać się odegrać w jej życiu
odpowiednią rolę. Mimo stałego pobytu w Kra-

kowie, kilka miesięcy wolnych od zajęć spędza w swoich okolicach. Winna je zużyć na pracę wśród szerokich warstw społeczeństwa, szczególnie wśród chłopów i robotników. Wejść w organizacje religijne, narodowe, społeczne, oświatowe, gospodarcze, zająć się budzeniem polskiego handlu i rzemiosła, rozwijaniem czynnego uświadomienia narodowego, szerzeniem idei wyznawanych przez siebie. Organizować przedstawienia i odczyty, brać udział w ruchu regionalnym i wszelkich zdrowych poczynaniach kulturalnych, których prowincja tak bardzo potrzebuje. Swoją wiedzą fachową i wykształceniem mogą oddać społeczeństwu wielkie usługi. Koła prowincjonalne będą naturalnymi ośrodkami tej pracy. Młodzież akademicka nawiąże przez to łączność z życiem i potrzebami wszystkich warstw, przygotowuje się dobrze do roli inteligencji narodowej, stanie się czynnikiem postępu społeczeństwa, weźmie udział w tworzeniu się świadomego, czynnego i zorganizowanego narodu.

Przy Uniwersytecie Jagiellońskim istnieją następujące koła prowincjonalne: Związek Białko-Bielskiej Młodzieży Akad.; A. K. Ziemi Bocheńskiej — św. Filipa 18, m. 16; A. K. Chrzanowiaków; A. K. Częstochowian; A. K. Dębiczan; A. K. Gorliczan; Stowarzyszenie Akad. Górnoślązaków „Silesia“ (patrz str. 90); A. K. Jaślan; A. K. Ziemi Kieleckiej; A. K. Ziemi Krakowskiej; A. K. Kresowe — Piłsudskiego 17; A. K. Łodzian — św. Jana 20, I p.;

A. K. Ziemi Miechowskiej; A. K. Mieleczan; A. K. Myślenicz; Związek Młodzieży Akad. Powiatu Olkuskiego; A. K. Oświęcimian — św. Jana 20; K. Pińczowian i Jędrzejowian; A. Związek Podhalan; A. K. Rzeszowiaków; A. K. Ziemi Sandomierskiej; A. K. Ziemi Sanockiej; A. K. Sądeczan; Związek Akad. ze Śląska (cieszyńskiego) „Znicz“; A. K. Tarnowiaków; A. K. Wadowicz; A. K. Wielicz; — Coll. Novum; A. K. Zagłębian — Garbarska 7 a.

Koła, obok których nie podano adresu, odbywają dyżury w I Domu Akad., ul. Jabłonowskich 10—12.

Inne Stowarzyszenia

Kółko Abstynenckie Słuch. Wyd. Teol. — Podzamcze 8; Chór Akademicki — 3 Maja 5; Pol. Akad. Korporacja Chrześcijańska „Constantia“ — św. Filipa 18; Pol. Korp. Akad. „Jagellonia“ — Jabłonowskich 1; Akad. Liga Przyjaciół Kasy im. Mianowskiego — Piłsudskiego 4; Akademicki Związek Sport. — Kościuszki 12; Koło Przyjaciół Żywego Słowa — Coll. Novum; Polski Teatr Akad. — Coll. Novum; Akad. Koło Rozwoju Ziemi Wschodnich.

Bierz czynny udział w życiu akademickim!

Stowarzyszenia Akademickie na Akademii Górniczej

Stowarzyszenie Studentów Akademii Górniczej

jest jedynym stowarzyszeniem samopomocowym na terenie Akad. Górn. Powstało ono w roku 1923 z Koła Słuchaczy A. G., założonego w roku 1919 celem „zachowania i pielęgnowania polskich tradycji górniczych, tradycji Starych Strzech, tradycji braterstwa górniczego“. Przejawem tych tradycji jest urządzany corocznie w dniu 7 grudnia obchód ku czci patronki górnictwa św. Barbary. Na program składają się: Msza św., pochód żaków przez miasto, bankiet i połączony z nim „skok przez skórę“, czyli pasowanie młodych adeptów na członków Stanu Górniczego, przy udziale J. M. Rektora, PP. Profesorów i Reprezentantów Przemysłu, wreszcie tradycyjny bal „Barbarka“.

Postawione na odpowiednim poziomie ideowym, moralnym i materialnym skupia 85 0/0 studentów zapisanych na obydwu wydziałach, co jest nieodpartym dowodem jego żywotności, celowości i niezbędności. Dlatego też wystąpienia studentów Akademii Górniczej są zawsze solidarne, jednolite i skuteczne. Tylko w jedności i organizacji siła. Apelujemy do tych

15% niezapisanych studentów i do Was, najmłodszy koledzy, o wstąpienie do S. S. A. G., własności wszystkich studentów A. G. Każdy student A. G. powinien zostać członkiem swego „Bratniaka“, młodzież polską czeka bowiem ogromne zadanie przy budowie całego życia społecznego Narodu, a mogą je spełnić jedynie wielkie ugrupowania ludzi, umiejących pracować, nigdy luzem chodzące jednostki.

Praca we Władzach S. S. A. G. jest całkowicie bezinteresowna i podzielona jest na kilka działów według tak zw. sekcji.

1) Sekcja Bratniej Pomocy udziela pożyczek długoterminowych, płatnych w trzy lata po ukończeniu studiów (otrzymać ją może każdy niezamożny student A. G., będący conajmniej pół roku członkiem S. S. A. G.), krótkoterminowych do wysokości 120 zł. z terminem zwrotu półrocznym, doraźnych do wysokości 30 zł. z terminem zwrotu miesięcznym, zagranicznych (przy wyjeździe na praktykę zagraniczną), dyplomowych (na kosztą związane z pracą dyplomową z rocznym terminem zwrotu) i kolonijnych, udziela gwarancyj — poręczeń do bibliotek Akad. Górn. na okres wakacyjny oraz do sklepów. Opiniuje podania swych członków o stypendia państwowe i odroczenia opłat.

2) Sekcja Wydawnicza redaguje wraz z Naukowymi Kołami i wydaje skrypty z zakresu przedmiotów wykładanych na Akad. Górn. Ceny skryptów dla członków są o 40% niższe od normalnych, dzięki subwencjom Akad. Górn.

3) Sekcja Zewnętrznej Działalności udziela wszelkich informacji dotyczących Stowarzyszenia i Akademii Górniczej, organizuje w karnawale „czarne kawy“, „śledzie“, poza tym „Floriantkę“ i „Barbarkę“. Stara się o wymienne praktyki zagraniczne na Węgrzech, w Jugosławii, Rumunii, Bułgarii, Francji i Niemczech. Wysyła w czasie roku szkolnego niezamożnych kolegów na praktyki krajowe. Przydziela kolegom korepetycje. Wraz ze Stowarzyszeniem Asystentów A. G. urządza corocznie kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego. Wyrabia zniżki do teatru, tramwajowe, i t. p.

4) Sekcja Sportowa organizuje kursy pływackie na basenie zimowym po zniżonych cenach, wypożycza kolegom kajaki, sprzęt narciarski i tenisowy za minimalną opłatą. Posiada sprzęt lekkoatletyczny w domu S. A. G. Umożliwia korzystanie z kortów tenisowych po zniżonych cenach.

5) Sekcja Bibliotekarska prowadzi bibliotekę, z której można korzystać bezpłatnie.

6) Sekcja Czytelniana kieruje Czytelnią czasopism codziennych, tygodników, miesięczników, tak popularnych, jak i fachowych i ideowych. Znajduje się w gmachu A. G.

7) Sekcja Apropowizacyjna prowadzi kuchnię i sklepik w Domu Studentów A. G. Gramatyka 10, oraz bufet w gmachu A. G. niski parter.

Ponadto S. S. A. G. prowadzi wraz z „Bratnią Pomocą U. J.“ Hurtownię Tytoniową.

PIERWSZY W KRAKOWIE

„CHRZEŚCIJAŃSKI BAZAR ODZIEŻOWY”

SP. z O. O.

CENTRALA

UL. SZCZEPAŃSKA L. 9 I p. TEL. 188-96

FILIA

UL. FLORIAŃSKA L. 10 I. p.

POLECA:

Ubrania, płaszcze męskie, damskie, dziecięce — mundurki i płaszcze studenckie — bluzy i spodnie robocze, pumpy oraz duży wybór materiałów oryginalnych bielskich.

DZIAŁ MIAROWY
WYKONUJE SOLIDNIE
CENY BARDZO NISKIE

P. P. Studentom Akademii Górniczej kre-
dyt za gwarancją (poręczeniem) S. S. A. G.

Lokal S. S. A. G. mieści się w gmachu A. G. Al. Mickiewicza 30. Dyżury w poniedziałki, środy i piątki od 13.30 do 14.30, tel. 185-70. Wkładka roczna 4 zł.

I n f o r m a c j e.

Zwracamy wszystkim kolegom uwagę na uchwałę Walnego Zgromadzenia z 18. III. 1937 r.: „Zebrani na Walnym Zgromadzeniu S. S. A. G. w dniu 18. marca 1937 postanawiają nie tylko bojkotować żydów na terenie Akad. Górni., ale również w dziedzinie zawodowej, społecznej, gospodarczej, kulturalnej i towarzyskiej. Koledzy nie przestrzegający powyższej uchwały będą podlegać sądowi koleżeńskiemu“.

Dla informacji podajemy polskie firmy z materiałami kreślarskimi: Wilczyński, Linia C. D., Czapliński, Szewska 2, Składnica Krakowska, Floriańska 2, Budkiewicz, Krupnicza 12.

Koła Naukowe Górników i Hutników

W ramach Stowarzyszenia Studentów A. G. istnieją dwie autonomiczne sekcje: Naukowe Koło Górników i Naukowe Koło Metalurgów, które zrzeszają wszystkich członków S. S. A. G., studentów odnośnych wydziałów. Członkiem odnośnego Koła jest każdy student od-

nośnego Wydziału, członek S. S. A. G. po podjęciu bezpłatnej legitymacji. Celem ich jest pogłębianie wiedzy fachowej przez referaty, odczyty, wycieczki, kursy, konkursy, biblioteki, czytelnie pism fachowych itp. Utworzone przy nich osobne sekcje zwrócone są ku obranym specjalnościom i pod kierownictwem PP. Profesorów i Asystentów prowadzą kursy nauk pomocniczych, względnie cykle wykładów i odczytów. Biblioteki starają się o dzieła naukowe, także zagraniczne, niejednokrotnie trudno dostępne, umożliwiając ogółowi studentów korzystanie z nich. Popularyzowaniu czytelnictwa czasopism technicznych służą czytelnie, zaopatrzone w pisma krajowe i zagraniczne. Koła Naukowe zajmują się również redagowaniem skryptów, zwracając szczególnie uwagę na przedmioty, w których literatura polska jest uboga. Akademia Górnicza, jako jedyna w Polsce, nie zastąpiła dorobku naukowego i sama jest wyłącznym twórcą wiedzy fachowej z dziedziny górnictwa i hutnictwa. Stąd wielki popyt, nawet wśród inżynierów, na skrypty wydawane przez Koła Naukowe A. G. Wycieczki urządzone są w kraju i zagranicą. Pierwszych bywa rocznie kilkanaście, a ich kierownictwo naukowe spoczywa w rękach PP. Profesorów. Wycieczki zagraniczne, zazwyczaj kilkutygodniowe, zapoznają z dorobkiem technicznym, bogactwami naturalnymi, możliwościami ich wydobywania i przeróbki, jak również z warunkami pracy w innych państwach. Przyczyniają się również do

wymiany zdobywcy naukowych i do nawiązania koleżeńskich stosunków z tamtejszymi studentami.

W ostatnich dwóch latach odbyły się wycieczki górnicze do Czechosłowacji, Niemiec i Francji oraz hutnicza do Niemiec. W październiku b. r. odbędzie się wycieczka hutnicza do Anglii, Francji i Niemiec. Są one w 70% finansowane przez Akad. Gór. i przemysł, 30% pokrywają uczestnicy. Lokale Kół Naukowych mieszczą się w gmachu A. G. Al. Mickiewicza 30.

Młodzież Wszechpolska Studentów Akademii Górniczej

Młodzież Wszechpolska jest przedstawicielką Obozu Narodowego na terenie Akademii Górniczej. Grupuje studentów, którzy rozumieją konieczność walki z tym wszystkim, co rozkłada nasze życie narodowe, walczy więc z wszelkimi objawami bierności i oportunistów, o zdrowy typ inteligenta polskiego.

Rozumiejąc doniosłość chwili, najbardziej przedsiębiorczy i najbardziej ofiarny element Studentów A. G. staje w narodowych szeregach Młodzieży Wszechpolskiej, która w myśl uchwał Walnego Zebrania z dnia 17. III. 1937: „staje na stanowisku, że w walce o Wielką Polskę należy skupić i zorganizować wszystkie świadome siły Narodu. Zwycięstwo zapewnić nam może tylko armia karna, zdyscyplinowana i o jednolitym dowództwie. Wychowywać będzie nadal swych członków na karnych oficerów i żołnierzy

Obozu Narodowego, którym kieruje na nowoczesnych podstawach zorganizowane Stronnictwo Narodowe“.

Lokal znajduje się w gmachu głównym A. G. niski parter. Przyjmowanie wpisów w poniedziałki, środy i piątki godzina 1—2. (Patrz ustęp o Młodzieży Wszechpolskiej U. J. str. 67).

Sodalicja Mariańska Akademików A. G.

Powstała w r. 1934. Ma za zadanie zbliżyć swych członków przez szczególną cześć dla Matki Bożej do Boga, urobić ich, tak w życiu osobistym, jak i zbiorowym na pełnych katolików,

Składnica Krakowska

WŁ. STANISŁAW ŻUR

Kraków, Ul: Floriańska L. 2

Telefony: nr 173-77 i 164-50

POLECA:

papiery rysunkowe, szkicówki, kalki, przybory,
niki, grafiony, pastelle w dużym wyborze.

Ceny przystępne.

Żądać ofert.

o mocnych, na zasadach Chrystusowych opartych charakterach, oraz szerzyć uświadomienie katolickie wśród młodzieży górniczej. Urządza na A. G. dla swych członków i sympatyków zebrania miesięczne z referatami, poświęconymi głębszemu zapoznaniu się z ostatnimi wskazaniami Kościoła w sprawie dyskutowanych dziś zagadnień ustroju społeczno-gospodarczego i rodziny. Dla kolegów, stojących poza organizacją, urządza wieczorki dyskusyjne dla wyjaśnienia trudności religijnych, jako też na tematy aktualne z uwzględnieniem światopoglądu katolickiego. Posiada również bibliotekę. Nowo-wstępujący zgłaszać się mogą w sekretariacie oraz u członków Zarządu. Sekretariat: al. Mickiewicza 30, czynny we wtorki i piątki, godz. 13—14.

(patrz też ustęp o Sodalicjach Mariąńskich U. J., str. 70).

Stowarzyszenia Akademickie na Wyższym Studium Handlowym

Bratnia Pomoc Studentów W. S. H.

Najstarsze i największe polskie stowarzyszenie, posiadające charakter samopomocowy; reprezentuje ona ogół młodzieży akademickiej Wyższego Studium Handlowego. Celem Bratniej Pomocy jest a) niesienie pomocy materialnej członkom, b) ułatwianie studiów, c) ogniskowanie życia koleżeńskiego wśród członków. Do osiągnięcia powyższych celów dąży, prowadząc szereg agend i sekcji, dzięki czemu: udziela wyczerpujących informacji w sprawach dotyczących wpisu i studiów na W. S. H.; udziela członkom pomocy materialnej w formie pożyczek doraźnych, krótko i długoterminowych; stara się o praktyki i posady; wydaje według wykładów Profesorów skrypty, które można nabyć w dziale sprzedaży; organizuje życie towarzyskie, urządzając wycieczki, wieczorki taneczne, zabawy i t. p.; udziela subwencji na letnie kolonie akademickie leczniczo-wypoczynkowe. Ponadto Bratnia Pomoc posiada własną powielarnię oraz przepisuje na maszynie prace seminaryjne i dyplomowe; służy członkom własną biblioteką i czytelnią pism codziennych

i periodycznych; dbając o rozwój fizyczny członków organizuje ćwiczenia sportowe.

Lokal Bratniej Pomocy W. S. H. mieści się w gmachu W. S. H., ul. Sienkiewicza 4. II p., wpisy przyjmuje codziennie sekretariat w godzinach urzędowych.

Koła Naukowe Studentów W. S. H.

Zadaniem jego jest zajmowanie się pomocą w sprawach naukowych, ułatwianie członkom kształcenia się w dziedzinach handlu i przemysłu oraz wspólna praca naukowa przez urządzenie odczytów i wieczorów dyskusyjnych na tematy związane z życiem gospodarczym.

Inne Stowarzyszenia

Sodaliczka Mariańska Stud. W. S. H., Orientalistyczne Koło Młodych, Korporacja „Gildia“ i Korporacja „Silingia“.

Wszystkie stowarzyszenia mieszczą się w gmachu W. S. H., ul. Sienkiewicza 4.

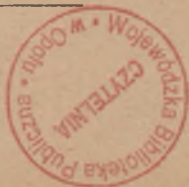
Stowarzyszenia Akademickie na Akademii Sztuk Pięknych

Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów A. S. P.

Bratnia Pomoc jest jedynym stowarzyszeniem akademickim na A. S. P. Zasadniczo ma ona charakter samopomocowy, obejmując jednak całość życia studentów, prowadzi też sekcje: naukową, towarzyską i sportową.

Skupia niemal wszystkich studentów-Polaków. Członkowie mogą korzystać z różnego rodzaju świadczeń materialnych (pożyczki długo i krótkoterminowe, bezpłatne obiady, poręczenia w kuchni i t. p.), dalej z wszelkich imprez i urządzeń Towarzystwa. Członkowie mają też prawo wolnego wstępu do wszystkich muzeów i zabytków krakowskich.

Towarzystwo mieści się w gmachu Akademii Sztuk Pięknych, pl. Matejki 13, tel. 100-57.



WRZESIEŃ

- 1 Ś Idziego op.
2 C Stefana, Justa
3 P † Bł. Bronisławy
4 S Rozalii

- 5 N 16 po Z. Św.
6 P Zachariasza
7 W Reginy
8 S *Narodz NMP.*
9 C Gorgoniusza
10 P † Mikołaja z T.
11 S Jacka, Prota

- 12 N 17 po Z. Św.
13 P Tobiasza
14 W Podw.św. Krzyża
15 S † Nikod. S. dni
16 C Ludmiły
17 P † Lambert, *Sdni*
18 S † Tomasza, *Sdni*

- 19 N 18 po Z. Św.
20 P Eustachego
21 W Mateusza
22 S Maurycego
23 C Tekli
24 P † Gerarda b.
25 S Władysława

- 26 N 19 po Z. Św.
27 P Kosmy i Dam.
28 W Wacława
29 S Michała Arch.
30 C Jana z Dukli

KUPUJE, SPRZEDAJE,
ZAMIAENIA

MARKI — MONETY
BANKNOTY

KSIĄŻKI SZKOL-
NE i NAUKOWE

POLECA:

KSIĘGARNIA

i

ANTYKWARNIA

STEFANA
PEŁCA

KRAKÓW

UL. SZEWSKA L. 19
(w podwórzu)

UL. SZPITALNA L. 19

W polskich uczelniach tylko polscy
profesorowie i polscy studenci

PAŹDZIERNIK

Zapiski

1 P Remigiusza

2 S Ottona

3 N **20 po Z. Św.**

4 P Franciszka

5 W Placydy

6 S Brunona

7 C Justyny

8 P † Brygidy

9 S Dionizego

10 N **21 po Z. Św.**

11 P Wincentego

12 W Maksymiliana

13 S Edwarda

14 C Kaliksta

15 P † Teresy

16 S Jadwigi ks.

17 N **22 po Z. Św.**

18 P Łukasza e.

19 W Płotra z Al.

20 S Jana Kant. Ireny

21 C Urszuli p.

22 P † Korduli

23 S Jana Kapistrana

24 N **23 po Z. Św.**

25 P Kryspiny

26 W Ewarysta

27 S Sabiny

28 C Tadeusza

29 P † Narcyza

30 S Klaudiusza

31 N **24 po Z. Św.**

Obowiązkiem każdego akademika - Polaka
● należeć do swego Bratniaka ●

LISTOPAD

1 P Wszystkich Św.
2 W *Dzień Zaduszny*
3 S Huberta
4 C Karola Bor.
5 P † Elżbiety
6 S Leonarda

7 N 25 po Z. Św.
8 P Sewera Bogd.
9 W Teodora
10 S Andrzeja
11 C Marcina Bp.
12 P † Marcina pap.
13 S Stanisława Kostki

14 N 26 po Z. Św.
15 P Leopolda
16 W Edmunda
17 S Salomei
18 C Ottona
19 P † Elżbiety wd.
20 S Feliksa de Val.

21 N 27 po Z. Św.
22 P Cecylii
23 W Klemensa
24 S Emilii, Jana
25 C Katarzyny
26 P Konrada
27 S Wirgiliusza

28 N 1 Adw. Grzegorza
29 P Saturnina
30 W Andrzeja ap.

NARTY
ŁYŻWY
UBRANIA
SPORTOWE

P
O
L
E
C
A

„SPORT“

KRAKÓW
UL. SŁAWKOWSKA
L. 14.

Pamiętaj, że obowiązuje Cię

bezwzględny bojkot żydów

GRUDZIEŃ

Zapiski

-
- | | | |
|---|---|--------------|
| 1 | Ś | Eligiusza b. |
| 2 | C | Bibiany |
| 3 | P | † Franciszka |
| 4 | S | Barbary |
-
- | | | |
|----|---|------------------------|
| 5 | N | 2 Adw. Saby |
| 6 | P | Mikołaja |
| 7 | W | Ambrożego |
| 8 | S | Niep. P. N. M. P. |
| 9 | C | Leokadii |
| 10 | P | † <i>N.M.P. Lorel.</i> |
| 11 | S | Damazego |
-
- | | | |
|----|---|------------------|
| 12 | N | 3 Adw. Alek. |
| 13 | P | Łucji i Otylii |
| 14 | W | Nikazego |
| 15 | S | † Fortun. S. dni |
| 16 | C | Adelajdy |
| 17 | P | † Łazarza S. dni |
| 18 | S | † Gracj. S. dni |
-
- | | | |
|----|---|------------------------|
| 19 | N | 4 Adw. Nemez. |
| 20 | P | Teofila |
| 21 | W | Tomasza Ap. |
| 22 | S | Zenona |
| 23 | C | Wiktorii |
| 24 | P | † Adama <i>Wigilia</i> |
| 25 | S | Boże Narodzenie |
-
- | | | |
|----|---|---------------|
| 26 | N | Szczepana M. |
| 27 | P | Jana Ewang. |
| 28 | W | Młodziank. M. |
| 29 | S | Tomasza Bpa |
| 30 | C | Dawida |
| 31 | P | Sylwestra |
-

**Walczymy o „numerus nullus” w szkołach
akademickich**

S T Y C Z E Ń

Zapiski

1 S Nowy Rok Miecz.

2 N *Imienia Jezus*

3 P Genowefy p.

4 W Eugeniusza m.

5 Ś Emilianny p.

6 C **Objawienie Pańsk.**

7 P † Lucjana m.

8 S Seweryna Op.

9 N św. Rodziny

10 P Jana Dobrego

11 W Honoraty p.

12 S Arkadiusza

13 C Weroniki p.

14 P † Hilarego B.D.K.

15 S Pawła pust. Maura

16 N 2 po 3 Król. Marcel.

17 P Antoniego Op.

18 W Stolicy św. Piotra

19 S Henryka B. W.

20 C Fabiana i Sebast.

21 P † Agnieszki p. m.

22 S Anastazego m.

23 N 3 po 3 Król. Zaśl. N.M.P.

24 P Tymoteusza b. m.

25 W Nawróc. św. Pawła

26 S Polikarpa b. m.

27 C Jana Chryzost. DK

28 P † Piotra Tomasza b.

29 S Franciszka Sal. DK

30 N 4 po 3 Kr. Marcyny p.

31 P Jana Bosko

W roku akademickim 1937/38

ż y d z i s i e d z ą o s o b n o

L U T Y

Zapiski

1 W Ignacego b. m.
2 S M. B. Gromnicznej
3 C Błażeja b. m.
4 P † Andrzeja Korsini
5 S Agaty p. m.

6 N 5 po 3 Kr. Doroty pm
7 P Romualda
8 W Jana z Mathy
9 S Cyryla, Apolonii
10 C Scholastyki p.
11 P † Objaw. N. M. P.
12 S 7-miuśw. Serwitów

13 N Starozapustna
14 P Walentego
15 W Faustyna i Jowity
16 S Julianny p. m.
17 C Ucieczka P. Jezusa
18 P † Symeona b. m.
19 S Konrada W.

20 N Mięsopustna
21 P Fortunata i Feliksa
22 W St. ś. Piotra w Ant.
23 S Piotra Damiana
24 C Macieja Ap.
25 P † Awertana
26 S Aleksandra, Małg.

27 N Zapustna Gabriela
28 P Romana Op.

Występuj solidarnie z 40-tysięczną rzeszą
:-: Polskiej Młodzieży Akademickiej :-:

M A R Z E C

Zapiski

- 1 W Albina b. m.
2 S †† *Popielec*
3 C Bł. Jakóbina W.
4 P †† Kazimierza
5 S †† Ezebiusza m.
-
- 6 N Wstępna Cyryla W.
7 P Tomasza z Ak, DK
8 W Bł. Wincentego
9 S †† Franciszki
10 C 40 Męczenników
11 P †† Teresy
12 S †† Grzegorza
-
- 13 N Sucha, Eufrozji p.
14 P Matyldy
15 W Klemensa, Longin
16 S Hilarego
17 C Bł. Jana Sarkandr.
18 P †† Cyryla Jeroz. b.
19 S †† *Józefa Obl.NM.*
-
- 20 N Głucha Bł. Baptysty
21 P Benedykta Op.
22 W Katarzyny Szwec.
23 S Damiana m.
24 C Gabriela Arch.
25 P †† *Zwiast. NMP.*
26 S †† Dyzmy, Eman.
-
- 27 N Srodopustna Jana
28 P Jana Kapistrana
29 W Bertolda W.
30 S Wiktora
31 C Bł. Joanny Tol.
-
-

● Strzeż honoru Akademika-Polaka ●

KWIECIEŃ

Zapiski

1 P †† Hugona b
2 S †† Franciszka z P.

3 N Czarna Ryszarda
4 P Izydora b. DK.
5 W Wincentego Fer.
6 S Tymoteusza
7 C Celestyna
8 P †† M.B. Bolesnej
9 S †† Marii, Kleofasa

10 N Palmowa Ezechiela
11 P Leona pap.
12 W Juliusza pap.
13 S Hermenegilda
14 C *Wielki Czwartek*
15 P †† *Wielki Piątek*
16 S †† *Wielka Sobota*

17 N Zmartwychwst. P. J.
18 P Poniedz. Wielkan.
19 W Expedyta
20 S Hildegundy
21 C Anzelma, Konrada
22 P † Sotera
23 S Wojciecha, Jerzego

24 N Biała Fidelisa
25 P *Marka Ewang.*
26 W M. B. Dobrej Rady
27 S Piotra Kanizjusza
28 C Pawła od Krzyża
29 P † Piotra m.
30 S Katarzyny Sen.

Pamiętaj o przynależności do

parafii akademickiej św. Anny

1 N Filipa i Jakuba Ap.
2 P Atanazego i Zygm.
3 W N. M. P. Król. Polski
4 S *Opieki św. Józefa*
5 C *Znal. św. Krzyża*
6 P † Jana w Oleju
7 S Floriana m., Dom.

8 N Stanisława b. m.
9 P Grzegorza z Naz.
10 W Izydora Oracza
11 S Alojzego Rabata W
12 C Pankracego m.
13 P † Serwacego m.
14 S Bonifacego m.

15 N 4 po Wlk. Jana de la S.
16 P *Szymona Stock*
17 W Paschalisa W.
18 S Wenancjusza m.
19 C Pudencjanny
20 P † Bernadyna Sen.
21 S Przen. Jana od Krz.

22 N 5 po Wlk. Ryty i Hel.
23 P Dni Krzyż. Dezyd.
24 W „ M. B. Wsp. W.
25 S „ Marii Magdal.
26 C *Wniebowstap P. Jez.*
27 P † Bedy DK.
28 S Augustyna, Emila

29 N Teodozji
30 P † Joanny de Arc
31 W Anieli i Petroneli

CZERWIEC

Zapiski

- 1 S Bł. Jakuba Strepy
- 2 C Bł. Sadoka i T. m.
- 3 P † Kłotyldy Kr.
- 4 S †† Wig. Franciszek

- 5 N Zesłanie Ducha św.
- 6 P świąteczny
- 7 W Bł. Anny p.
- 8 S †† Medarda
- 9 C Pryma i Felicjana
- 10 P †† Bogumiła
- 11 S †† Barnaby

- 12 N 1 po Św. Trójcy św.
- 13 P Antoniego
- 14 W *Elizeusza proroka*
- 15 S Bł. Jolanty, Wita m.
- 16 C **Boże Ciało**
- 17 P † Adolfa
- 18 S Efrema DK. Marka

- 19 N 2 po Św. Gerwazego
- 20 P Sylwiusza pap.
- 21 W Alojzego Gonz.
- 22 S Paulina b.
- 23 C Zenona, Wandy
- 24 P † Urocz. S.P. Jezusa
- 25 S *Nar. Jana Chrzcic.*

- 26 N 3 po Św. Jana i Pawła
 - 27 P Władysława
 - 28 W Ireneusza b. m.
 - 29 S Piotra i Pawła Ap.
 - 30 C Wspomn. Pawła
-

Spędź wakacje w koloniach akademickich

L I P I E C

Zapiski

1 P † *Przenaj Kr. P. I.*2 S *Nawiedz N. M. P.*

3 N 4 po Św. Leona

4 P Teodora

5 W Bernadetty p.

6 S Piotra Fourrier.

7 C Cyryla i Metodego

8 P † Elżbiety Kr.

9 S Joanny Skopelli

10 N 5 po Św. 7 braci m.

11 P Cyprian, Piusa m.

12 W Hilariona

13 S Przen. Teresy od J.

14 C Bonawentury b.

15 P † Wig. MB Szkapl

16 S MB. Szkaplerznej

17 N 6 po Św. Aleksego W.

18 P Bł. Szymona z Lip.

19 W Wincentego a Paul

20 S *Eliasz proroka*

21 C Andrzeja i Bened.

22 P † *Marii Magdaleny*

23 S Apolinarego m.

24 N 7 po Św. Teresy i Kin

25 P *Jakuba Ap.*26 W *Anny Matki NMP.*

27 S Celestyna

28 C Innocentego pap.

29 P † Marty p., Beatry.

30 S Bł. Jana Soreth W.

31 N 8 po Św. Ignacego

Pracuj w Kole Prowincjonalnym miasta,
z którego pochodzisz

SIERPIEN

Zapiski

- 1 P Piotra w okowach
- 2 W Alfonsa MB. Aniel.
- 3 S Znal. św. Szczepana
- 4 C Dominika W.
- 5 P † NMP. Śnieżnej
- 6 S *Przemienienie P. J.*

- 7 N 9 po św. Alberta
- 8 P Emiliana
- 9 W Jana Vianney
- 10 S *Wawrzyńca m.*
- 11 C Filomeny p. m.
- 12 P † Klary p.
- 13 S Hipolita i Kasjana

- 14 N 10 po św. Euzebiusza
- 15 P Wniebowzięcie NMP.
- 16 W *Joachima ojca MP.*
- 17 S Jacka W.
- 18 C Bł. Anioła, Heleny
- 19 P † Jana Eudesa W.
- 20 S Bernarda Op.

- 21 N 11 po św. Joanny
- 22 P Tymoteusza m.
- 23 W Filipa Benicjusza
- 24 S *Bartłomieja Ap.*
- 25 C Ludwika Kr.
- 26 P † MB. Częstochow.
- 27 S Przeb. Serca ś. Ter.

- 28 N 12 po św. Augustyna
 - 29 P Ścięcie ś. Jana Ch.
 - 30 W Róży z Limy
 - 31 S Rajmunda W.
-
-

Pogłębiaj swą wiedzę w pracy Kół Naukowych

NARODOWE PISMO ORĘDOWNIK

Nr 10 gr.

Prenumerata miesięczna

z odnośzeniem 2.75

w administracji 2.35

Oddział w Krakowie Rynek Gł. 6. II sch.
Telef. 120-76.

Bazar Akademicki



K r a k ó w

ul. Jabłonowskich Nr 10/12

poleca kolegom

przybory do pisania

o r a z

wszelką galanterię męską



po cenach przystępnych.

DOM MEDYKÓW

URZĄDZONY Z KOMFORTEM

ceny mieszkań:

pokój 1-o osobowy 30'— zł

„ 2-u osobowy 21'— zł

„ 3-y osobowy 14'— zł

„ 4-o osobowy 7'— zł

Kuchnia, łazienki, tusze, Kuchenki gazowe, fry-
zjerna, czytelnia, bilard etc.

GRZEGÓRZECKA 20, TEL. 162-58

Kuchnia medyków

Zdrowe i smaczne Śniadania,
Obiady,
Kolacje.

Obiad z 3 dań 90 gr

Kolacja od 25 gr

DOM MEDYKÓW

KRAKÓW, UL. GRZEGÓRZECKA 20

BRATNIA POMOC STUD. U.J.

1. Poleca swym członkom tanie mieszkania w domach akademickich po cenach: **pokój jedynkowy 28 — zł. Pokój dwójkowy 18. — zł. Pokój trójkowy 12'50 zł.** Mieszkania są całkowicie umeblowane wyposażone w kuchenki gazowe. Dwa razy w tygodniu są czynne dla mieszkańców łazienki (wannы i tusze).
2. Kuchnie czynne w obu domach akad. Wydające przez cały rok akad. śniadania, obiady i kolacje po cenach: **obiad z trzech dań w I domu akad. — 75 gr. Obiad z trzech dań lepszej jakości w II domu akad. — 90 gr. Obiad jarski — 45 gr. Śniadania w cenie od — 15 gr. Kolacje od — 25 gr.** Śniadania wydaje się od godz. 7 do 10-tej, obiady od godz. 12 do 15-tej wrzescie kolacje od godz. 18'30 do 20'30. Przy kuchniach istnieją sklepiki spożywcze.
3. Kolonie akad. czynne w czasie wakacji a mianowicie: **Kolonie leczniczo wypoczynkową w Szczawnicy i Kolonie sportowo-wypoczynkową w Pławnej ob. Stróż.**

Poza tym Bratnia Pomoc przez swoje poszczególne agendy pośredniczy przy wyszukiwaniu dla swych członków zajęć zarobkowych jak korepetycji, prac biurowych i t. p. udziela pożyczek długoterminowych oraz na trymestr a to mieszkaniowych, obiadowych i gotówkowych.

SEKCJA WYDAWNICZA

STOW. STUD. AKADEMII GÓRNICZEJ

POLECA: skrypty i wyda-

wnictwa naukowe

PROWADZI antykwarnię

PRZYJMUJE zamówienia

na roboty litograficzne

Żądajcie cenników i informacji!
telefon 185-70.

FRYZJERNIE AKADEMICKIE
STANISŁAWA KASZTELEWICZA

I Dom Akad. ul. Jabłonowskich 10—12
II Dom Akad. al. 3-go Maja 5 (Oleandry)
wykonanie pierwszorzędne, ceny niskie

CZAPKI

cywilne, szkolne uniformowe
sprzedaje, wykonuje z własnych
lub dostarczonych materiałów

JAN KURZYDŁO

KRAKÓW, ŚW. JANA L. 12, TELEFON 175-12

sprzedaż, pracownia kapeluszy damskich i męskich
Dla P. T. Akademików 10% rabatu za okazaniem legitymacji.

DROGERIA

TADEUSZA SEVERINA

Kraków, ul. Zwierzyniecka 29, tel. 180-30
artykuły drogeryjne i perfumeryjne.

RESTAURACJA A. HAWELKA

poleca znaną ze swej dobroci

KUCHNIĘ NA MAŚLE

Specjalność: zakąski i dania barowe

Ceny najniższe.

Menu 2— zł.

KSIĘGARNIA

BRATNIEJ POMOCY MEDYKÓW

poleca :

podręczniki dla wszystkich lat studiów
i naukowe pomoce lekarskie

po cenie kosztów własnych

DOM MEDYKÓW, GRZEGÓRZECKA 20

ARTYKUŁY KOSMETYCZNE

I SKŁAD FABRYCZNY WYROBÓW

MARKA

„DOBROLIN“

MARKA

MARIA SIEROTWIŃSKA

KRAKÓW, SIENNA L. 12 — TEL. 137-47

PODRĘCZNIKI WYDANE NAKŁADEM POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

(Kraków ul. Sławkowska I. 17)

HUMANISTYCZNE

Zł.

Benni T., Łoś J., Nitsch K., Rozwadowski J., Ułaszyn H. Gramatyka języka polskiego	12'—
Dzieje literatury pięknej w Polsce Tom I.	9'—
" " " " Tom II.	16'—
Gawroński A. Podręcznik sanskrytu	15'—
Moszyński K. Kultura ludowa Słowian. Część I Kultura materialna	24'—
" " " " Część II Kultura duchowa	24'—
Pisownia polska. Przepisy. Słowniczek	—75
Sinko T. Literatura grecka Tom I część 1	15'—
" " Tom I część 2	20'—
Witkowski St. Historiografia grecka i nauki pokrewne Tom I	5'—
" " " " Tom II	5'—
" " " " Tom III	7'—
Zieliński T. Tragodumenon libri tres	5'—

PRZYRODNICZE I LEKARSKIE

Adametz L. Hodowla ogólna zwierząt domowych	6'—
Bochenek A. Anatomia człowieka. Tom I, oprawny	10'—
Bochenek A. i St. Ciechanowski „ „ Tom II, oprawny	10'—
Bochenek A. i St. Ciechanowski „ „ Tom III,	6'—
Loth E., Krzyształowicz Fr. i Majewski K. „ Tom IV, część II (Nerwy obwodowe — Oko — Powłoki zewnętrzne)	6'—
Markowski J. Anatomia człowieka Ucho). Tom IV, część III	5'—
Hoyer H. Anatomia porównawcza zwierząt domowych	6'—
Klecki K. Patologia ogólna Tom I	10'—
Kozak J. i Orzelski T. Ćwiczenia z zakresu chemii ogólnej	5'—
Lenartowicz J. Zarys chorób skóry	12'—
Łomnicki A. Rachunek różniczkowy i całkowity dla potrzeb i techników. Tom I	15'—
Tom II	7'—
Tom III	8'—
Morawski K. Zarys literatury rzymskiej	4'—

Marchlewski L. Podręcznik do badań fizjologiczno-chemicznych	3'—
Maziarski St. Podręcznik do ćwiczeń histologicznych	6 —
Nowicki W. Anatomia patologiczna szczegółowa Tom I	20'—
„ „ „ „ Tom II	18'—
Oszacki A. Choroby przemiany materii i energii u człowieka. Podstawa nauki o metabolizmie. Fizjopatologia tycia i chudnięcia. Kliniczne postacie otyłości i chudości	4'—
Pisarski T. Kamienie moczowe. Ich budowa i mechanizm powstawania	2 —
Rozenblatt A. Geometria analityczna na płaszczyźnie	6'—
Rosner A. Ginekologia. Tom I—II (Podręcznik do użytku lekarzy i studentów), pojedynczy tom zł 10	20'—
Zakrzewski K. O promieniotwórczości	3 —
Zaremba St. Zarys mechaniki teoretycznej. Tom I. Wiadomości pomocnicze i kinematyka	16'—

J. BUDKIEWICZ

KRAKÓW, UL. KRUPNICZA L. 12.

**HANDEL PAPIERÓW
PRZEBORY SZKOLNE, KREŚLARSKIE,
RYSUNKOWE i T. P.**

**PP. STUDENTOM i AKAD. GÓRN. NA RATY
ZA PORĘCZENIEM S. S. A. G.**

Popierajcie firmy ogłoszone w „Kalendarzu“!

P R A L N I A

WIKTORII BIGOSZOWEJ

Kraków, ul. Garbarska L.22

Telefon Nr : 163-66

P r z y j m u j e

wszelką bieliznę

do prania

i prasowania.

Wykonuje na żądanie szybko.

**KUPUJCIE I ZAMAWIAJCIE
WSZYSTKIE KSIĄŻKI
W KSIĘGARNI
TOW. SZKOŁY LUDOWEJ
W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 5.
Zamówienia zamiejscowe wysyłamy
odwrotną pocztą.**

FIRMA J. MACIEJOWSKA FIRMA
PRZY UL. FLORIAŃSKIEJ 20 (W PODWÓRZU)

Przyjmuje roboty ręczne w komis.

**POLECA : towary galanteryjne, bieliznę damską i męską,
pończochy, skarpety, kołnierzyki, koronki, nici i włóczki.**

JAN WILCZYŃSKI
KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 34 (PAŁAC SPISKI)
POLECA :

przybory piśmienne — pióra do napełniania.
Dla P. T. Akademików udzielamy 10% rabatu.

Zakład zegarmistrzowski

ROK ZAŁOŻENIA 1892.

ST. MATUSZYŃSKI

Kraków, Rynek Gł. Sukleńnice 10 od strony kośc. P. M.
skład zegarków kieszonkowych, zegarków stołowych,
ściennych i budzików — wykonuje wszelkie prace
w zakres zegarmistrzostwa wchodzące.

E. CZAPLIŃSKI

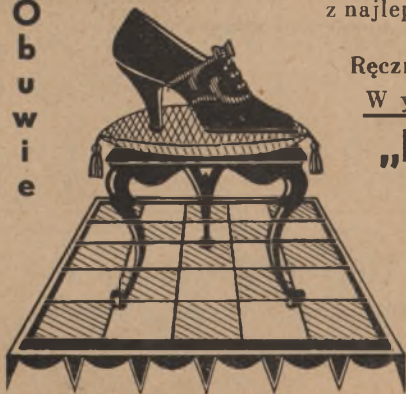
KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 12

≡ SKŁAD PAPIERU ≡

i przyborów piśmiennych

Telefon Nr 178-66.

O
b
u
w
i
e



z najlepszych materia-
łów

Ręcznie wykonane

W y t w ó r n i

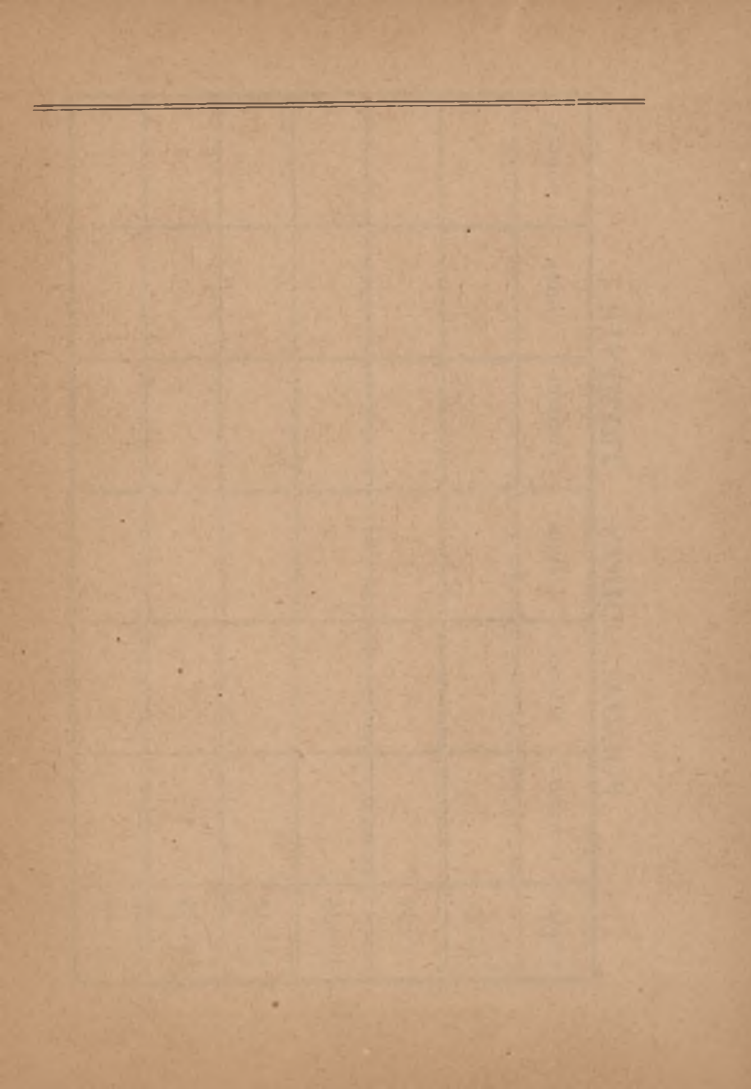
„Franko”

Floriańska 29
(w sieni)

Bogaty wybór!

Konkurencyjne ceny!

Dla P.T. Studentów wyjątkowo 10 proc. rabatu.



PODZIAŁ GODZIN — TRYMESTR I.

Godz.	Poniedz,	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
8—9						
9—10						
10—11						
11—12						
12—13						
13—14						

14—15							
15—16							
16—17							
17—18							
18—19							
19—20							

PODZIAŁ GODZIN — TRYMESTR II.

Godz.	Poniedz.	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
8—9						
9—10						
10—11						
11—12						
12—13						
13—14						

14-15						
15-16						
16-17						
17-18						
18-19						
19-20						

PODZIAŁ GODZIN — TRYMESTR III.

Godz.	Poniedz.	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
8—9						
9—10						
10—11						
11—12						
12—13						
13—14						

14-15									
15-16									
16-17									
17-18									
18-19									
19-20									

Obuwie wszelkiego rodzaju posiada na składzie oraz wykonuje na miarę po cenach przystępnych

dawniej W. Kapera Kraków, św. Tomasza 29 tel. 122-08.

Piotr Waśik

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

NOTATKI

SPIS RZECZY

	Str.
Rota Ślubowania Jasnogórskiego	4
Hymn Sodalisów	6
Hymn Młodych	7
Cywilizacja narodowa	8
Ku czemu Polska idzie	18
20 lat życia akademickiego w Polsce	34
W służbie Wielkiej Polski	40
Co czytać	52
Duszpasterstwo akademickie	58
Informacje o studiach	59
Stowarzyszenia akademickie na U. J.	65
Stowarzyszenia akademickie na A. G.	101
Stowarzyszenia akademickie na W. S. H.	110
Stowarzyszenia akademickie na A. S. P.	112
Kalendarz	113
Informator handlowy	
Podział godzin	
Notatki	



WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY

**naczelne pismo
Obozu Narodowego**

cena numeru 20 gr

prenum. mies. dla akademików 4.50 zł

Oddział w KRAKOWIE Rynek Gł. 6. II sch.

===== telefon 120-76 =====

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM KEK 326920



000-326920-00-0

NAJSTARSZ

1796 —

D. E.

KRAKÓW, R

KSIĘGARNIA I ANTYKWARIAT NAUKOWY

DOSTAWCA: Biblioteki Jagiellońskiej, Akademii
Górnictwej, Akademii Umiejętności i innych
Zakładów Naukowych.

Książki i czasopisma naukowe ze wszystkich dziedzin
wiedzy. Stare druki, mapy, ryciny, monety.

Specjalność księgarni: Najszybsze dostarczanie
książek i czasopism zagranicznych.

Wszelkie katalogi oraz informacje bibliograficzne
bezpłatnie.

SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA NUT
D. E. FRIEDLEINA

Muzyka klasyczna i nowoczesna.

Abonament Zł 1.50 — bez kaucji

Kupno i sprzedaż nut używanych